

OSTRZESZÓW

Nikt nie fałszował

str. 13

CHÓR SAMORZĄDOWCÓW KOŁĘDOWAŁ



Spokojnych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
Twój Puls Tygodnia

BO MYŚMI ZŁU WYDALI BÓJ

TWOJ PULS

tygodnia

wtorek
22 grudnia 2009 r.
cena 1.90 zł.
(w tym 7% VAT)
nr 50
(382)
ISSN 1644-0498
INDEKS 372188
e-mail: twojpuls@data.pl
www.pulstygodnia.pl

**Kalendarz
na 2010 rok**



**Ostrzeszowian
lubię
za otwartość**



Rozmowa z posłanką
Beatą Kempą

KĘPNO
**Przedsiębiorcy
kradną gaz**

Czy to wierzchołek
góry lodowej?
str. 17

**Będą kolejne
zatrzymania?**

Sprawcy napadów
na sklepy w potrzasku
str. 15

**Następny
numer ukaze się
5 stycznia 2010 r.**

ODEBRAŁA 8 TYSIĘCY PORODÓW

str. 21

- Na sali porodowej różnie bywało - wspomina położna Teresa Jerzyk. - Kiedyś pacjentki były bardziej otwarte. Krzyczały, że nigdy więcej, czasami przeklinały, na czym świat stoi. Często i mężom „dobre słowo” się dostało.



REKLAMA

**SKŁAD MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

AZbud

MATERIAŁY
BUDOWLANE

GRABÓW TYPROSNA
ul. WIRGINY 12,
tel. 62 730 04 52

PEŁNA OFERTA do **6 MIESIĘCY**
W PREZENCIE

DEKODER NA WŁASNOŚĆ OD 1 ZŁ

Zapraszamy do
Autoryzowanego Punktu Sprzedaży

HOLINEX ELECTRONIC
Kępno, ul. Warszawska 28, tel. (62) 782 47 00

www.cyfrowypolsat.pl

CYFROWY
POLSAT

HD

Świat Najlepszych Telewizji

Zapraszamy do sklepów
z odzieżą katalogową

bonprix

Świąteczny rabat 10%
przy zakupie
towaru za 100 zł.

QUELLE ATRAKCYJNE CENY!!!

OTTO SPODNIE JUŻ OD 25 ZŁ
FIRMOWE LEVI'S OD 100 ZŁ

Ostrzeszów, ul. Sportowa
(przy szkole Drzewnej)

Wieruszów, ul. Warszawska 99 (przy szpitalu)

Syców, ul. Szkolna 5 (była ul. Parkowa)

Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości
i ciepłej rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś Rok 2010
niech będzie czasem pokoju
oraz realizacji
osobistych zamierzeń.

INTERMARCHE
Muszkieterowa

NASZ ŚWIĄTECZNY KONKURS NAGRODY WYŁOSOWANE



Blisko pół tysiąca kart z kuponami wpłynęło na nasz Świąteczny Konkurs z Nagrodami. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, w minioną sobotę odbyło się losowanie laureatów konkursu, którym przypadły w udziale ufundowane przez naszych sponsorów nagrody. Nie lada zadanie mieli 2-letni Damianek i 5-letnia Klaudia, którzy wylosować musieli aż kilkadziesiąt kart, bo tyle nagród przygotowaliśmy dla naszych wiernych czytelników.

Oto lista wygranych:

Komplet 6 krzeseł z obiciem skórzanym od firmy GAWIN:
- Agnieszka Królikowska z Ostrzeszowa

Odkurzacze od ZPM POPRAWA
- Beata Michalczyk z Kępna

Ława szklana od firmy AKCES BIS
- Maria Domagała z Baranowa

Cyfrowy aparat fotograficzny od firmy WOMAR
- Aneta Otwiaska z Siedlikowa

Elektronarzędzie od firmy DAMAR II
- Mariola Wała z Mroczenia

Zestaw upominkowy PROFi
- Dorota Janus z Jankowich, Barbara Stodolna z Doruchowa, Jadwiga Uzarowicz z Kalisza i Wiesława Haladyn z Ostrzeszowa

Bon towarowy od AMI
- Joanna Cegła z Grabowa, Janina Menceł z Mikorzyna, Marek Fraz z Ostrowa Wlkp. i Patryk Nawrot z Kępna

Zestaw narzędzi do montażu od firmy HOGER + kalendarz firmy POLCOPPER
- Zbigniew Mikołajczyk z Kępna, Stefan Wierchołek z Trzebień i Ewa Nowak z Rogaszyc

Zestaw upominkowy od POLLENY
- Grażyna Bartczak z Grabowa, Jakub Matuszak z Rzetni, Mariusz Nowak

z Ostrzeszowa, Stanisława Broda z Darnowca, Teresa Chaliman z Kępna, Jolanta Warszawska z Giżyc, Kinga Kempa z Ostrzeszowa, Ewa Kaczmarek z Czajkowa, Mateusz Domagała z Kępna, Teresa Klimek z Miechowa, Henryk Gawętek ze Starej Kuźnicy, Urszula Michalczyk z Żurawińca, Dorota Nowak z Kuźnicy Grab., Barbara Maryniak z Baranowa, Justyna Kasprzak z Ostrowa, Barbara Rachuta z Grabowa, Agnieszka Frotka, Danuta Rutowicz z Raclawic, Teresa Jędrzyk z Łęki Opat., Anna Frasz z Hanulina, Małgorzata Kubera z Joanki, Krystyna Hirsch z Ostrzeszowa, Łucja Maryniak z Kępna, Justyna Kaczmarek z Jaźwin, Andrzej Staszczak z Ostrzeszowa, Kacper Kownacki z Kraszewic, Alina Szymańska z Kępna, Zygmunt Wierchołek z Kępna, Barbara Czapka z Mielcuch i Grzegorz Fluder z Parzynowa

Aktówka skórzana od BIURPAP + kalendarz firmy POLCOPPER
- Mirosław Miedziński z Czajkowa

Polar od firmy HOGER + kalendarz firmy POLCOPPER
- Małgorzata Kokot z Kępna i Paweł Świerczyński z Białaszek

Zestaw win od WINIARNI w Ostrzeszowie
- Maria Florczak z Piasek i Maria Przybyłek z Mikstatu

Zestaw upominkowy PLAY + kalendarz firmy POLCOPPER
- Magdalena Wrzalska z Kępna, Aneta Drapiewska ze Skrzynek, Barbara Bańska z Ostrzeszowa i Łukasz Poręba z Trębaczowa

Zestaw upominkowy od firmy POLCOPPER
- Zofia Gabryś z Chojęcina

Lampka nocna od firmy HOGER + kalendarz firmy POLCOPPER
- Józefa Kątna z Ostrowca i Teresa Łamacz z Mianowic

Dwie roletki okienne od firmy HOGER + kalendarz firmy POLCOPPER
- Maria Strzelecka z Grabowa

Indywidualnie dobrana dieta od DIETOTEKI + bon rabatowy (15%) na zakup mebli w salonie ELMAR
- Barbara Smardz z Ostrzeszowa i Agata Koperdowska z Kuźnicy Mysłn.

SPONSORZY KONKURSU



meble
GAWIN

Sklep Ostrzeszów
ul. Kaliska 18



MEBLE ELMAR
- Jerczyńscy Sp.J.
Jankowy 1c
63-604 Baranów



Zestawy Komputerowe
Sieci komputerowe
Akcesoria, Serwis
Ostrzeszów
ul. Sikorskiego 12



Hoger Sp. z o.o.
ul. Oleska 20
42-700 Lubliniec
www.hoger.pl



Przedsiębiorstwo
Chemii Gospodarczej
"POLLENA" S.A.
63-500 Ostrzeszów
ul. Powstańców Wlkp 16



POPRAWA
PRODUCENT OPAKOWAŃ
TEKTUROWYCH
Kobyła Góra
ul. Wojska Polskiego 28



www.profi.com.pl



**TECHNOLOGIE
TWORZYW
SZTUCZNYCH**
Mianowice 1F
63-600 Kępno



**SKUP
ZŁOMU**

Ostrzeszów
ul. Sikorskiego 74 a



**Artykuły papiernicze
i biurowe**
Ostrzeszów
ul. Kurzawskiej 1



**Gabinet Dietetyczny
Monika Malak**
Ostrzeszów
ul. Piekary 1



Ostrzeszów
ul. Kościuszki 31



PLAY



**CENTRUM KOMPLEKSOWEGO
ZAOPATRZENIA FIRM
W ARTYKUŁY BHP**
Ostrzeszów
ul. Hurtowa 5

Wszystkich Państwa prosimy o telefoniczny kontakt z naszą redakcją
w Ostrzeszowie: tel. 732 05 50

(od poniedziałku do środy w godz. od 9 do 15)

Równocześnie dziękujemy wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród.

KRONIKA POLICYJNA

JECHAŁ ZA SZYBKO



OSTRZESZÓW 15 grudnia kilka minut po godz. 10 na ul. Grabowskiej w Ostrzeszowie kierujący fiatem duca-to M.B. (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i chcąc uniknąć zderzenia z jadącym przed nim pojazdem hamując zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku mercedesem vito. W wyniku zdarzenia kierowca mercedesa oraz dwóch pasażerów zostali przetransportowani do ostrzeszowskiego szpitala.

NIETRZEŹWI NA DROGACH

WYGODA PLUGAWSKA 16 grudnia w Wygodzie Plugawskiej (gm. Doruchów) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 56-letniego kierowcę matiza Z.P (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego). Okazało się, że mężczyzna był pijany, w wydychanym powietrzu miał ponad 2 promile alkoholu.

PIJANY WJECHAŁ POD FORDA

MAKOSZYCE 16 grudnia w Makoszycach kierujący rowerem 29-letni K.D. (mieszkaniec gm. Kobyła Góra) zjechał drogę prawidłowo jadącemu fordowi mondeo. Rowerzystę przewieziono do szpitala. Badanie alko-tem wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

OSTRZESZÓW 17 grudnia na skrzyżowaniu Al. Wojska Polskiego z ul. Leśną w Ostrzeszowie kierujący renault kangoo I.J. (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym oplem kadet. Sprawcę zdarzenia ukarano mandatem karnym.

WJECHAŁ W „MALUCHA”

PARZYŃÓW 17 grudnia w Parzyńowie jadący oplem corsą S.W. (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w bok skręcającego na teren posesji fiata 126 p.

52-letni mieszkaniec gminy Kobyła Góra, który 11 grudnia z podejrzeniem zarażenia wirusem A/H1N1 przewieziony został z ostrzeszowskiego szpitala na oddział intensywnej opieki medycznej szpitala w Kępnie, niestety zmarł.

Pacjent trafił do ostrzeszowskiego szpitala 10 grudnia. Miał wysoka gorączkę, stwierdzono też u

niego ciężkie zapalenie płuc z niewydolnością oddechową. W szpitalu wprowadzono reżim sanitarny, chory został izolowany, - W tym przypadku zastosowano leczenie, które uwzględniało dwa leki grypowe - poinformował nas Henryk Siciński, dyrektor szpitala. - Pacjent był zabezpieczony z naszej strony tak, jakby miał tę grypę. Natomiast klinicznie przede wszystkim miał zapalenie płuc z narastającą niewydolnością oddechową.

Dzień później, z uwagi na pogarszający się stan, pacjent został przewieziony go na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej w Kępnie. Potwierdziły się też wstępne przypuszczenia. Jak poinformował nas Artur Tarasiewicz, rzecznik kaliskiego szpitala, badania wykazały, że rzeczywiście był on zarażony świńska grypa. Niestety w miniony czwartek pacjent zmarł. Jest to druga śmiertelna ofiara z A/H1N1 w naszym powiecie. Wirusa A/H1N1

stwierdzono bowiem również u 60-letniego mieszkańca gminy Mikstat. - Przewieziono go do nas z szeregiem innych dolegliwości - przyznaje dyrektor - Na wszelki wypadek pobraliśmy wówczas od niego krew do badań. Losy jego były bardzo skomplikowane. Pojechał na dializę do Ostrowa, stamtąd przewieziono go do Kalisza i tam niestety zmarł. W zasadzie dopiero po fakcie przyszło potwierdzenie, że to była grypa. **RED**

CZAJKÓW Wmurowali akt erekcyjny pod sale sportową

Największa inwestycja w gminie



16 grudnia w Czajkowie odbyła się uroczystość podpisania i wmurowania Aktu Erekcijnego pod budowę Sali Sportowej.

Nowa sala to najważniejsze zadanie inwestycyjne gminy. - Obiekt sportowy przeznaczony będzie do prowadzenia szkolnych zajęć sportowych, a jednocześnie przystosowany do pełnienia funkcji ośrodka rekreacyjno-sportowego, organizowania imprez środo-

wiskowych i uprawiania sportu przez organizacje, kluby sportowe i mieszkańców - zapisano. - Podzielony jest na dwie części: salę widowiskowo-sportową oraz pełne zaplecze socjalno-techniczne. Sala sportowa zostanie zintegrowana łącznikiem z budynkiem szkoły podstawowej. W uroczystości wzięli udział m.in. wicemarszałek województwa wielkopolskiego Arkadiusz Błochowiak

oraz starosta ostrzeszowski Lech Janicki. Swojej radości z budowy nie krył wójt Henryk Plichta. Wraz z wydaniem lokalnych gazet, monetami i innymi pamiątkami naszych czasów, zgodnie z tradycją akt został poświęcony przez

księdza proboszcza Andrzeja Chrobaka, umieszczony w specjalnej metalowej tubie i zamurowany. Projektantem obiektu jest Wojciech Kinastowski a wykonawcą firma „NO-VUM” Ryszarda Kubiaka. **RED**

REKLAMA

OKNA I DRZWI
ZIMOWE SZALEŃSTWO CENOWE

Nikolaj już za drzwiami niesie worek z promocjami !!!

!!! PROMOCJE Z WORKA !!!

- Profil 6 KOMOROWY
- DO KAŻDEGO OKNA * ESTETIC - HS*
- RABAT NA PARAPETY - 15%

1435 - W CENIE 530 Z MONTAŻEM BRUTTO

1465

RABATY EKOTECH
Graniczna 24 OSTRZESZÓW

35% PRZED POLMOŻEYTEM W LEWO 800 METRÓW

tel. 62 5971391 kom. 609 132 132

P.H. "JOHN"
Palaty, ul. Lipowa 6
63-520 Grabów
tel. 062 730-58-24,
kom. 603 377 824

KOMIS MEBLOWY

Meble zachodnie używane z Niemiec, Holandii, Belgii Duży asortyment

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE MIESZKANIA

W OFERCIE RÓWNIEŻ DREWNO OPALÓWE POCIĘTE Z DOWOZEM DO KLIENTA.

WOMAR KOMPUTER ZESTAWY KOMPUTEROWE

Telewizja nowej generacji

63-500 Ostrzeszów, ul. Sikorskiego 12,
tel./fax (062) 586 11 17, kom. 0 608 706 834
e-mail: "womar_s.c."@inetia.pl

Miałeś wypadek?!

JAKO PASAŻER, PIESZY, KIEROWCA?
DOZNAŁEŚ OBRAŻEŃ CIAŁA LUB KTOŚ Z TWOICH BLISKICH ZMARŁ W WYNIKU WYPADKU?
NIE OTRZYMAŁEŚ ODSZKODOWANIA
BĄDŹ NIE BYŁO ONO PROPORCJONALNE W STOSUNKU DO PONIESIONYCH KRZYWD

ZADZWOŃ!!! 0608 674 553

ENDOKRYNOLOGIA

Andrzej A. Pajdowski
SPECJALISTA
ENDOKRYNOLOG I GINEKOLOG

Tarczyca, USG piersi, ginekologia, biopsje, mamografia, osteoporoza, USG prostaty, jąder

Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 4 (wejście od ul. Towarowej)
Rej. 62/ 736-63-55
Tel. kom. 502 517 325

Miłych, pogodnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2010 Roku

życzy

Andrzej Aleksandrel

Posel na Sejm RP



*Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
składam Państwu najlepsze życzenia
pomyślności i szczęścia oraz wielu radosnych chwil.*

*Niech ten szczególny okres
będzie dla wszystkich okresem wypoczynku
spędzonym w rodzinnym gronie.*

*Na nowy 2010 rok życzę każdemu spełnienia
wszelkich pragnień i realizacji zamierzeń*

oraz

pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Grzyb

Posel do Parlamentu Europejskiego



*Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek,
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia*
życzą

Przewodniczący Rady Powiatu
Adam Mickiewicz

Starosta Ostrzeszowski
Lech Janicki



*Cicha noc, święta noc!
Pokój nłesie ludzłom wszem!*



*W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2010 Rok,
pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.
Z tej okazji pragniemy złożyć Państwu życzenia:
zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszelkich marzeń,
satisfakcji i wielu sukcesów.*



Zastępcy Burmistrza
Miasta i Gminy Ostrzeszów

Burmistrz
Miasta i Gminy Ostrzeszów

Przewodniczący
Rady Miejskiej Ostrzeszów

/-/ Mariusz Witek
/-/ Paweł Uścińowicz

/-/ Stanisław Wabnic

/-/ Edward Skrzypek

PAMIĘTALI



OSTRZESZÓW

16 grudnia, w 25 rocznicę odświeżenia obelisku poświęconego ks. Jerzemu Popiełuszcze, znów się spotkali. Grudzień to dla Polaków miesiąc szczególnie, miesiąc ofiar - przypomnieli Kazimierz Obsadny, jeden z filarów ostrzeszowskiej „Solidarności”.

Jan Mosiński, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Kaliszu tłumaczył, że przyjechał do Ostrzeszowa, bo mieszkają tutaj wspaniali ludzie, których rzadko się spotyka w innych miastach. - A ta niezwykłość polega na tym, że państwo pamiętacie o ważnych etapach, rocznicach naszej ojczyzny - pod-

kreślał. - Tych trudnych, jak dzisiejsza, i wielu innych.

Mosiński mówił o roli, jaką w drodze do wolności odegrał papież Jan Paweł II i polski Kościół katolicki.

Kazimierz Obsadny, działacz ostrzeszowskiej „Solidarności” przypomniał, że grudzień to dla Polaków miesiąc szczególnie, miesiąc ofiar. - Jutro, 17 grudnia mija kolejna rocznica wydarzeń 1970 roku, kiedy to w Gdańsku zginęły 44 osoby a 1000 zostało rannych - wspominał. - Następnie 13 grudnia roku 1981, kiedy to komunistyczna władza wydała społeczeństwu wojnę. Miesiąc grudzień to miesiąc pamięci, miesiąc smutny. **RED**



GRABÓW Policjanci ratowali bezpańskiego psa

SIERŻANT WPADŁ DO SZAMBA

16 grudnia dyżurny KPP w Ostrzeszowie otrzymał zgłoszenie, że do nieużywanego zbiornika na szambo przy ul. Kolejowej w Grabowie wpadł pies - mieszanec bernardyna. Na miejsce udali się policjanci - przewodnicy psów. - Najtrudniej było założyć kaganiec, bo pies był zdezorien-

towany i przez to agresywny - mówi st. sierż. Mariusz Pliszewski. Jednak dzięki profesjonalnemu podejściu funkcjonariuszy psiaka udało się wyciągnąć całego i zdrowego i przekazano do schroniska w Niedźwiedziu. Policjanci uratowanego bernardyna nazwali „sierżant”. **MON**



KRASZEWICE II Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kraszewice

Zwycięstwo Palaty Senior

W Kraszewicach odbył się II Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kraszewice.

W turnieju udział wzięło siedem drużyn a w klasyfikacji końcowej najlepsi okazali się zawodnicy z zespołu Palaty Senior, którzy w finale pokonali zespół KP PSP Ostrzeszów. Na trzecim miejscu uplasowali się Nauczyciele z Ostrzeszowa. Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali: wśród Pań - Justyna Pikulik (Nadlesnictwo Przedborów) a wśród Panów - Rajmund Barteczka (Palaty Senior), tytuł najmłodszego zawodnika powędrował do 16-letniego Radosława Piechoczeko (Palaty Junior).

Organizatorzy turnieju -



Dawid Sobieraj i Mariusz Jeziorny przy współpracy z tamtejszym Gimnazjum oraz Powiatowym Zarządem

Rady LZS w Ostrzeszowie - składają serdeczne podziękowania Krzysztofowi Jaszczkowi, sędziemu główne-

mu zawodów, oraz sponsorowi Masarni SZWAGROS Kraszewice.

RET

REKLAMA

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



**GRABÓW n/PROSNA
ul. WIRGINY 12**

tel. 62 730 04 52, 607 347 347

e-mail: azbud1@interia.pl

Świąt białych, pachnących choinką,
skrzypiących śniegiem pod butami,
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze,
pełnych niespodziewanych prezentów.
Świąt dających radość i odpoczynek,
oraz nadzieje na Nowy Rok,
żeby był jeszcze lepszy niż ten,
co właśnie mija.

Życzy:

**Komendant Powiatowy Policji
w Ostrzeszowie**

wraz policjantami i pracownikami cywilnymi

*Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia,
życzymy radosnych chwil
spędzonych
w gronie najbliższych,
a w nadchodzącym
2010 roku wielu
sukcesów w życiu prywatnym
i zawodowym
oraz satysfakcji
ze współpracy
z naszą firmą.*

Jan Mucha
INIMEBEL[®]
FABRYKA MEBLI



POPRAWA

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz pasma sukcesów i spełnienia
najskrytszych marzeń w nadchodzącym
Nowym Roku
życzy*

*Radny Rady Powiatu
Zdzisław Poprawa*



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego 2010 Roku
pragniemy złożyć Naszym Klientom,
Przyjaciółom, Sympatykom
moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia
wszelkiej pomysłności.*

SIWAGROS
Masarnia Kraszewice



MEBLECH

Wesołych Świąt

*Nadchodzące Świeta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji
dotyczących minionego okresu i planów
na nadchodzący nowy rok
W tych wyjątkowych dniach
chcemy Państwu życzyć wiele zadowolenia
i sukcesów z podjętych wyzwań.*

*Lech i Grażyna Bał
Firma „Mebloch” z Kraszewice*

BÓG STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM

Rozmowa z księdzem Jackiem Pochanke, proboszczem parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Ostrzeszowie

Po co każdego roku obchodzimy święta Bożego Narodzenia?

- Śpiewamy kolędy i wspominaamy Pana Jezusa, który urodził się kiedyś w betlejemskiej stajence. Zbieramy się przy wigilijnym stole, dzielimy się opłatkiem, a po wieczery idziemy na pasterkę. Wszystko to sprawia, że jakoś rzewniej podchodzimy do życia, które czasami popada w meandry szarości.

Owszem, omdlenie można czasami wrażeń, że gubimy gdzieś prawdziwy sens tych świąt, że coraz częściej odchodzi od istoty Bożego Narodzenia. A przecież Boże Narodzenie jest przeżyciem prawdy, że Bóg stał się człowiekiem. I po to świętujemy, aby tę prawdę na nowo przypomnieć, aby ją na nowo przeżywać. Prawda Bożego Narodzenia mówi nam, iż Bóg z miłości do człowieka przyjął naszą ludzką naturę, że stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. On swoją bezbronością, jako niemowlę pokazuje ludziom, by przypomnieli sobie, że są ludźmi, a nie bydłami prze-

mawiającymi tylko ludzkim głosem w dniu wigilii.

Wieczera, opłatek, choinka, prezenty... To wszystko mało?

- Mało, stanowczo za mało. Dla człowieka wierzącego priorytetem w czasie świąt Bożego Narodzenia jest przeżycie duchowe, religijne. A ta cała otoczka obrzędów, zwyczajów, wystrojów zewnętrznych ma tylko pomagać nam przeżyć czas świętowania. Tymczasem coraz częściej możemy zaobserwować przesunięcie akcentów. Ludzie bardziej skupiają się na tej zewnętrznej otoczce: żeby choinka była piękna, równa, po prostu ładna, aby stół świąteczny ugiął się od jadła, a prezenty były piękne i bogate.

Chodzi księdzu o to, co w środku?

- Właśnie. W Święta mamy taką potrzebę, by się zmieniać. To właśnie Adwent, który poprzedza Boże Narodzenie powinien być dla nas czasem refleksji i skupienia. Jak mówi prorok Izajasz, powinien to być okres „prostowania ścieżek, wyprostowania drogi naszego życia”.

Tak się nie da, bardziej do nas przemawiają kolorowe wystawy, świąteczne reklamy... Nie mamy czasu, aby się zatrzymać, aby znaleźć w sobie to, co zdaniem księdza jest istotą tych świąt. Dzisiaj żyje się inaczej.

- Rzeczywiście, komercja, reklamy, handel, wszystko to sprawia, że Święta obdzierane są ze swojej istoty. Zewnętrzny blachtr przykrywa to, co naprawdę powinno być przypomniane w Boże Narodzenie. Ta komercyjna otoczka nie może być celem. Jest nim, kiedy człowiek zapomina w tych dniach o duchowym wymiarze Bożego Narodzenia. To od nas zależy, jak przeżyjemy te Święta. Inaczej, wcale nie oznacza, że lepiej.

A może jest tak, że Bóg stał się człowiekiem, by człowiek stał się bogiem?

- To niebezpiecznie stwierdzenie, ocierające się o herezję. W taki właśnie sposób szatan kusił pierwszych ludzi. Powiedział: zerwiecie owoc z tego drzewa a staniecie się jak bogowie, będziecie znali dobro i zło. Taka pokusa, by stać się bogiem prowadzi do

nieszczęść... Bóg stał się człowiekiem i przyszedł do nas po to, aby nam wskazać drogę do świętości.

Czas więc przełamać się opłatkiem, który symbolizuje tak wiele.

- Opłatek w dłoniach to znak przebaczenia i pokoju. Codzienne doświadczenie uczy, że z trudem otwieramy się na drugiego człowieka. Otwartość jest wyzwaniem. My tymczasem boimy się zranienia, nie wiemy bowiem, czy nasz gest zostanie odczytany życzliwie. Symbol opłatka mówi, że chcemy się dzielić z drugim człowiekiem, życzyć mu rozmaitego dobra materialnego i duchowego. Więcej, sami to dobro chcemy czynić. I to jest piękne. Łamiąc się opłatkiem składamy życzenia. Wypowiadamy je z namysłem, szukając tego, czego druga osoba pragnie. Ale myślę, że tak naprawdę nie chodzi o słowa. Czasem nic nie trzeba mówić, samo to przełamanie się opłatkiem przez ludzi sobie bliskich ma swój ogromny wymiar.

Tomasz Piechura



OSTRZESZÓW



Wigilia w Dziennym Domu Pomocy Społecznej

Na święta czekają cały rok

Magia świąt Bożego Narodzenia udziela się każdemu. O swoich podopiecznych w ten wyjątkowy czas nie zapomina także ostrzeszowski Dzien-ny Dom Pomocy Społecznej. Tam spotkania wigilijne to już wieloletnia tradycja.

Zespół „Duże Serca” nie szczędzi czasu i już od jakiegoś czasu ćwiczy przed swoim występem, zaplanowanym na 23 grudnia. Tego dnia bowiem w Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Ostrzeszowie odbędzie się kolacja wigilijna, w której weźmie udział ok. 50 osób. Szesnastu członków zespołu muzycznego to podopieczni ośrodka, dla których muzyka jest największą pasją. Agnieszka Jamrozik, instruktorka terapii zajęciowej, gra na organach, na akordeonie ton nadaje Henryk Zadka, a o piękne brzmienie instrumentów perkusyjnych trosz-

czy się Zdzisława Łukasiewicz. Wszyscy tworzą idealne trio, które współgra z resztą wspaniałych głosów. W sali prób wybrzmiewają staropolskie kolędy, często powtarzane kilkakrotnie - wszystko po to, by podczas spotkania wigilijnego wypaść jak najlepiej. Bo, jak sami twierdzą, święta Bożego Narodzenia to dla nich czas magiczny, na który czekają z utęsknieniem. - Najmilszy moment podczas naszej wspólnej wigilii, to składanie życzeń - zapewnia pani Zdzisława. - No i wtryśnięcia smak kapusty z grochem - wtrąca pan Henryk, wzbudzając swoją wypowiedzią aplauz kolegów.

Spotkanie świąteczne w ostrzeszowskim, dziennym domu daje jego podopiecznym namiastkę rodzinnego ciepła. Są to ludzie powyżej 50 roku życia, starsi, niepełnosprawni, często chorzy, których życiowa sytuacja nie rozpieszcza. Dzięki takiej placówce jak ta przy ul. Pocztowej 2, mają swoje

miejsce, w którym codziennie zjedzą ciepły posiłek, spotkają się z rówieśnikami i wezmą udział w zajęciach plastycznych czy muzycznych.

Najstarszą podopieczną domu jest 98-letnia Wiktoria Marchwacka. Kierowniczką placówki Małgorzata Aksamska, ma wielką nadzieję, że pani Wiktoria weźmie udział w tegorocznej Wigilii. - Oby stan zdrowia jej na to pozwolił - mówi z troską w głosie i szczerze przyznaje, że ona sama przygotowania świąteczne w domu pomocy przeżywa bardziej niż te w domu rodzinnym. - Może dlatego, że widzę, jak ważny jest dla nich ten czas. Jak bardzo potrafią docenić i chwycić każdą chwilę podczas wieczery wigilijnej - mówi pani Małgorzata, wymieniając jednym tchem atrakcje, jakie czekają na jej podopiecznych i współpracowników w tym roku. - Nie zabraknie oczywiście tradycyjnych, pysznych potraw, przygotowanych przez nasze kucharki. Prze-

łamiemy się opłatkiem i zaśpiewamy kolędy.

O wystrój świetlicy socjoterapeutycznej, w której wszyscy zasiadają około południa, zadba grupa plastyczna Finezja. Jej talent co roku ujawnia się chociażby w pieczętówkach przygotowanych świątecznych stroikach. - Drugim zespołem, który ćwiczy przed piątkowym występem jest nowo powstała grupa Zorza, w której skład wchodzi solista, śpiewający jeszcze do niedawna w Dużych Sercach - dodaje pani Małgorzata. - Prezentów pewnie nie będzie, bo sytuacja materialna na to nie pozwala, ale to nie jest najważniejsze - puentuje, licząc na to, że smak i zapach makielków, zupy rybnej i karpia oraz przyjazna atmosfera, której na pewno nie zabraknie, wynagrodzą wszystko.

Agnieszka Boruta



Na czas Świąt Bożego Narodzenia składamy Wam najlepsze życzenia miłości, szczęścia, radości, zdrowia i spełnienia tego wszystkiego, co sobie wymarzycie.

Życzymy także, by narodzony Pan Jezus zagrościł w Waszych domach i w Waszych sercach jak najmocniej.

Również, w nadchodzącym Nowym 2010 Roku, wszelkiej pomysłowości i tego, co najlepsze, dla Was i dla Waszych najbliższych!!!

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Baś

Wójt Gminy Kraszewice
Józef Olszewski

 Spółdzielcza Grupa Bankowa
Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie

W Ten Cudowny, Pełen Radości i Rodzinnego Ciepła Czas Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy złożyć wszystkim Klientom oraz ich Rodzinom życzenia szczęścia, dobrobytu i optymizmu oraz wytrwałości w realizacji planów, a Nowy Rok 2010 niech obfituje w moc sukcesów i trafnych decyzji.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie



Zdrowych i Wesółych Świąt
oraz
Wszelkiej pomysłowości
w nadchodzącym 2010 roku
życzy

Burmistrz Miasta i Gminy Mikstat
Bogdan Malecki



Spokojnych, zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła, atmosfery pokoju i miłości, by te piękne Bożonarodzeniowe Święta, gdy gasną spory i troski, wypełnił blask narodzin Bożej Dzieciny i nadzieja na pomysłny Nowy Rok. Wszystkim Mieszkańcom gminy Czajków życzę

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Puchała

Wójt Gminy Czajków
Henryk Plichta

O budżecie na 2010 rok, szkodliwości wieży telewizyjnej i zachowaniu Jańskiego

BY NIE ZARZNAĆ BUDŻETU

- Ja widzę, że dzieje się to, co na sesji budżetowej rok temu, gdy rozdrapano jakieś tam środki na kolejne rzeczy - mówił tuż przed uchwaleniem przyszłorocznego budżetu radny Włodzimierz Jarosz. - Każda z miejscowości może znaleźć jakieś kruczki, elementy, które są do zrobienia, w ten sposób ten budżet znowu rozdrapiemy.

Zanim jednak doszło do uchwalania budżetu, powrócił temat petycji mieszkańców Komorowa i Pustkowie, które jakoby za sprawą przewodniczącego rady Tomasa Maciejewskiego (tak mówił były przewodniczący Stanisław Roguszyn) przepadły bez śladu. Petycje te dotyczyły budowy turbin wiatrowych i remontu ulicy Kwiatowej. - Pisma te zostały schowane głęboko w szafie i nikt nie o nich nie wie - przytoczył wypowiedź Roguszynego z poprzedniej sesji Maciejewski. Przypomniał również, że kiedy radny Sławomir Kmiecik przyznał, że sprawa ul. Kwiatowej była omawiana na komisji finansów - radny Roguszyn uznał to za kłamstwo. - Chciałbym stwierdzić z całą mocą, że radny Roguszyn był w błędzie i nie wiedzieć czemu w taki sposób próbował przypomnieć tę sprawę - oświadczył przewodniczący. - Zgodnie ze stwierdzeniem przewodniczącego komisji finansów, wniosek mieszkańców ul. Kwiatowej nie tylko został omówiony, ale i zaadresowany do burmistrza. (...) Co do sprawy z petycjami mieszkańców Mikstatu i Komorowa to te pisma zostały skierowane na pana nazwisko (to do Roguszne-



- Proszę pana o zachowanie spokoju - apelował przewodniczący Maciejewski



- Ja mogę i muszę wykrzykiwał Jański

go) i pan osobiście nadał dalszy bieg tym petycjom kierując je do burmistrza.

SZKODLIWE FALE?

Radna Lidia Bąk wniosowała o to, aby w budżecie na 2010 rok ujęta była kwota 10 tysięcy złotych, aby sprawdzić czy rzeczywiście fale elektromagnetyczne emitowane przez mikstacki maszt telewizyjny są szkodliwe.

- Pismo zostało wysłane do Emitelu, do właściciela tego masztu, aby odpowiedział, jakie materiały posiadają w zakresie ochrony mieszkańców, szkodliwości oddziaływania itd. - tłumaczył burmistrz Bogdan Malecki. - Ja nie spotkałem się z tego rodzajem badań nigdy, ani w prasie, ani w Internecie, telewizji, żeby ktoś to robił.

KONCERT ŻYCZEŃ

Kiedy przyszło radnym podjąć uchwałę dotyczącą uchwalenia budżetu na 2010 rok, wydawało się, że wszystko pójdzie sprawnie z racji tego, że został on już szczegółowo omówiony na komisjach. Jednak nie bar-

dziej mylnego, tuż przed podjęciem uchwały rozpoczął się swoisty koncert życzeń, a rozpoczął go radny Sławomir Kmiecik. Radny wniosował, aby część środków, a konkretnie 150 tysięcy z przebudowy drogi gminnej w Przedborowie przenieść na remont drogi w Mikstacie Pustkowie. Radny Bronisław Maj proponował natomiast, aby ze środków na przebudowę drogi w Przedborowie zabrać jeszcze 25 tysięcy na dokończenie chodnika w Komorowie.

Maciejewski wniosował, aby z 90 tysięcy przeznaczonych na remont ul. św. Rocha zabrać 25 tysięcy i przeznaczyć na zainstalowanie ogrzewania gazowego w sali OSP w Przedborowie.

ODSŁUCHIWALI

Do koncertu życzeń dołączyła się również radna Bąk, która chciała, aby pieniądze z ul. św. Rocha przeznaczyć na remont ul. Młyńskiej (60 tys.) oraz ul. Kwiatowej (30 tys.). Wniosowała również o przyznanie 150 tysięcy (ze środków

przeznaczonych na drogę w Przedborowie) na przebudowę drogi w Mikstacie Pustkowie. Uszczknąć co nieco (125 tys.) z tych samych środków chciał Henryk Czemplik. Pieniądże te chciał przeznaczyć na remont drogi w Kaliszkowicach Ołobockich.

Ostatecznie zrozumienie u rady znalazły wnioski radnych Kmiecika, Czemplika oraz Bąk. Spór jednak pojawił się w momencie, kiedy radnym przyszło zagłosować nad wnioskiem dotyczącym remontu drogi w Mikstacie Pustkowie, niektórzy mieli bowiem wątpliwości, czy radna Bąk podała, skąd mają być zabrane środki na tę inwestycję. Konieczne było więc odsłuchanie nagrania.

JAK KOT Z PECHERZEM

- Dlaczego odsłuchujecie, kombinujecie, zawsze mawiano, że demokracja to jest głosowanie, a dzisiaj radny Jarosz jak kot z pecherzem krąży po tej sali - złościł się Roguszyn.

- Dziękuję panu za porównanie - odparł Jarosz.

Nagranie potwierdziło, że radna podała źródło finansowania inwestycji. Przystąpiono więc do głosowania. Większość była za.

JEDEN SPRAWIEDLIWY

- Ja widzę, że dzieje się to, co na sesji budżetowej rok temu, gdy rozdrapano jakieś tam środki na kolejne rzeczy - wyznał Jarosz. - Bo każdy z nas za chwile może wystąpić z kolejnymi żądaniami. (...) Każda z miejscowości może znaleźć jakieś kruczki, elementy, które są do zrobienia, w ten sposób ten budżet znowu rozdrapiemy.

Radny apelował, aby nie przetrzącać środków z przebudowy drogi w Przedborowie na inne inwestycje.

- Nie rozdrabniać tych pieniędzy, tylko zostawić w budżecie - apelował, argumentując, że dzięki takiemu rozwiązaniu nie trzeba będzie zaciągać kolejnych kredytów i „zarzynać gminy”.

- Słuchając pana Jarosza to mam wrażenie, że jeden sprawiedliwy tutaj siedzi, a ci inni to nie wiedzą, co robią - oświadczył Roguszyn. W końcu radny Rainer zaproponował, aby budżet odrzucić i podjąć do jego uchwalenia dopiero w styczniu. Tak się jednak nie stało.

UPOMINAŁ JAŃSKIEGO

Tradycyjnie już dyskusje radnych co rusz okraszał swoimi głośnymi komentarzami przysłuchujący się obradom obywatel Paweł Jański.

- Panie Jański, na razie proszę i nie chciałbym wdrować następnych procedur - zwrócił się do niego przewodniczący rady. - Proszę pana o zachowanie spokoju. - Ja mogę i muszę - wykrzykiwał Jański.

- Nie udzieliłem panu głosu - odparł Maciejewski.

TAK TO WIDZĘ

Zdecydowane stanowisko przewodniczącego Maciejewskiego wobec obywatela Jańskiego budzi nadzieję, że na obrady mikstackiej rady wraca normalność. Być może panu Jańskiemu obrady Rady Miejskiej mylą się z targowiskiem lub, co nie daj Boże, z targowicą. Przypominam więc panu, że rada jest najwyższym organem władzy lokalnego samorządu, a pan swoim zachowaniem uchybia jej powadze i godności. Dosadniej? Pan może tylko siedzieć i słuchać, a głos zabierać wtedy, kiedy przewodniczący panu na to pozwoli.

A jeśli się pan nie zgadza z takim rozwiązaniem, proponuję wytrzymać jeszcze kilka miesięcy i wystartować w przyszłorocznych wyborach samorządowych. Wtedy, o ile mieszkańcy panu zaufają i wybiorą, dając tym samym prawo wypowiedzenia się w ich imieniu, nie tylko będzie pan „musiał”, ale i „mógł”. Takie są zasady demokracji.

Brawo panie przewodniczący. **Jerzy Bińczak**

- Ja mogę sobie rozmawiać z kolegą - nie odpuszczał Jański.

- Proszę o spokój i niech pan nie komentuje każdej po kolei uchwały, każdego słowa i każdego zdania, bo naprawdę wyproszę pana z tej sali - oświadczył stanowczo przewodniczący. - Może pan sobie rozmawiać z kolegą, ale w miarę po cichu, a pan komentuje, a tego sobie nie życzy my. Proszę o spokój, na następnym etapie będzie to, że wyrzucę pana z sali.

- Żeby pan czasem tego nie żałował - krzyknął Jański. **MON**

Mistrzowie Koszykówki Amatorskiej szukają sponsora



Drużyna Masovia White Niggaz z Kraszewic rozpoczęła kolejny sezon w Ostrowskiej Lidze Koszykówki Amatorskiej. Po czterech zwycięstwach i trzech porażkach nasza drużyna zajmuje trzecie miejsce.

Tak dobry początek sezonu napawa optymizmem przed kolejnymi meczami. Jednak, aby koszykarze mogli kontynuować udział w rozgrywkach potrzebują wsparcia finansowego prywatnych sponsorów. Dlatego trener Adrian Kruszakin liczy na przychylność i wsparcie lokalnych przedsiębiorców. Osoby chcące wspomóc finansowo dobrze zapowiadającą się młodą drużynę proszone są o kontakt pod numer tel. 721 043 876 (Adrian Kruszakin) lub poprzez stronę internetową: www.white-niggaz.pl

DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA KOSZYKARZY W 2009 ROKU:

- IV miejsce w turnieju streetball'a LZSów na etapie wojewódzkim
- IV miejsce w Letniej Lidze Streetballowej w Kaliszu
- I miejsce w Mistrzostwach Kalisza Amatorów w Koszykówce
- I miejsce w Drużynowym Konkursie Rzutów za 3 pkt na Mistrzostwach Kalisza Amatorów w Koszykówce - Dawid Sobieraj, Wojciech Biegański, Adrian Kruszakin
- MVP dla Adriana Kruszackina Mistrzostw Kalisza Amatorów w Koszykówce
- II miejsce w Wielkopolskiej Lidze Koszykówki Amatorskiej (II liga, sezon wiosna 2009)
- I miejsce dla Krystiana Cywińskiego w klasyfikacji najlepiej blokujących zawodników Wielkopolskiej Ligi Koszykówki Amatorskiej (II liga, sezon wiosna 2009)
- I miejsce w Turnieju o Puchar Wielkopolskiej Ligi Koszykówki Amatorskiej/Puchar Dyrektora Gimnazjum w Kraszewicach
- MVP dla Dawida Sobieraja Turnieju o Puchar Wielkopolskiej Ligi Koszykówki Amatorskiej/Puchar Dyrektora Gimnazjum w Kraszewicach
- I miejsce dla Adriana Kruszackina w Konkursie Rzutów za 3 pkt (Turniej o Puchar Wielkopolskiej Ligi Koszykówki/Puchar Dyrektora Gimnazjum w Kraszewicach
- Udział w półfinale Turnieju GramyFair w kategorii do 18 lat Summer Edition 2009
- Udział w półfinale Turnieju GramyFair w kategorii do 18 lat Winter Edition 2009



*Życzymy szczęśliwych,
radosnych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
w gronie rodzinnym.*

*Wszystkim
zmotoryzowanym zaś
wymarzonego samochodu,
miast bez korków,
równych jezdni
oraz takiej ilości autostrad,
jaką rząd
nam obiecuje od lat.*

***Właściciele
i Pracownicy
Firmy
BIRAS***



*Pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia świąteczne.
Dużo zdrowia, szczęścia, radosnych chwil z bliskimi
oraz odpoczynku podczas tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia.*



Gospodarstwo Rybackie Królewskie Rybin



***Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szerokich dróg
w Nowym 2010 roku.***

JAK PRZETRWAĆ ŚWIĘTA I NIE PRZYTYĆ?

Święta Bożego Narodzenia tuż tuż. Myślami jesteśmy już w ciepłym, pachnącym choinką domu, w otoczeniu najbliższych siedzimy przy suto zastawionym stole... I tu właśnie rozpoczyna się problem świątecznego przejadania się. Co zrobić, aby tegoroczne Święta były przepięknie zapachem świątecznych potraw, a nie przepelnionymi żołądków?

ZAKUPY Z KARTKĄ

Problem ten istotnie komplikuje się, jeśli jesteśmy akurat w trakcie kuracji odchudzającej. Ale po kolei, zaczniemy od samego początku, czyli od... zakupów. Warto znaleźć chwilę czasu i porządnie zaplanować listę zakupów. Pamiętajmy, że Święta Bożego Narodzenia trwają 3 dni i to niecałe, bo przecież zgodnie z tradycją rozpoczynają się dopiero wigilijną kolacją. Dlaczego więc robimy zakupy żywności, które spokojnie wystarczą do końca roku? Przemyślimy tę kwestię. Zrobimy zakupy na 2 pełne dni, a z pewnością nie będziemy musieli dojadać tego,

co zostało po Świętach, aż do Nowego Roku.

JEŚĆ Z UMIAREM

Po drugie, warto też z umiarem kosztować wigilijne potrawy. Oczywiście należy spróbować wszystkiego, ale w ilościach umiarkowanych. Zjemy 4 pierogi zamiast 10. Skosztujemy każdego rodzaju ciasta, ale po kawałku. Pamiętajmy, iż najlepsza dieta, to „w porę wstać od stołu”.

NAJLEPIEJ BIAŁE WINO

Do ryby wybierzmy wino wytrawne lub półwytrawne, najlepiej białe. Świetnie wpływa na układ trawienny i złagodzi skutki obfitej kolacji. Unikajmy alkoholi wysokoprocentowych, jak wódka czy koniak. Mają sporo kalorii, np. 50 ml koniaku, to aż 160 kalorii (to tyle samo, co 4 pierogi z kapustą i grzybami).

Okres Świąteczny to czas radości i miłości, nie pozwólmy, aby zakłóciły go problemy żołądkowe, uczucie przejedzenia i ciągłe wzdęcia.

PORZĄDNY SPACER

Bardzo istotnym elementem jest również ruch. Nie mówimy tutaj, że należy od rana uprawiać jogging, czy wyciągać płyty z ćwicze-

niami do aerobiku i prezentować swoje umiejętności przed całą rodziną. Sprawa jest znacznie prostsza - po prostu wstańmy od stołu i wybierzmy się na porządny spacer.

CO Z ODCHUDZANIEM?

Chciałabym również poruszyć kwestię odchudzania podczas Świąt. Zasady dotyczące jedzenia oraz spożywania alkoholu, są identyczne jak powyżej. Nigdy nie nakazuje pacjentom stosowania diety podczas Świąt. Jednak niezwykle ważnym aspektem jest tutaj powrót do diety zaraz po zakończeniu Świąt, czyli już 27 grudnia. Jadłospis stosujemy aż do Sylwestra i dopiero 31 grudnia możemy sobie pozwolić na kolejne szaleństwa związane z jedzeniem. Taki zabieg jest niezwykle istotny i przestrzegany, przynosi oczekiwane rezultaty.

Jeśli Święta spędzamy w domu i sami przygotowujemy wszystkie potrawy, może warto znaleźć potrawy o obniżonej kaloryczności.

RED

- PYTAMY DIETETYCZKĘ MONIKĘ MALAK Z OSTRZESZOWA

DIETETYCZNY KARP WIGILIJNY PIECZONY W FOLII

Składniki:

- 1 kg filetów z karpia
- 25 dkg puree pomidorowego
- 1/3 szklanki sosu chili lub łagodny keczup
- 1 rozdrobniony ząbek czosnku
- cebuli pokrojonej w plastry podzielone na pierścienie
- 4 małe marchewki obrane pokrojone w słomkę

Sposób przyrządzenia: Sos chili lub keczup, czosnek i puree pomidorowe zmiksować lub tylko wymieszać. Rybę podzielić na 4 porcje, posolić i popieprzyć. Na odpowiednio dużym płacie folii aluminiowej ułożyć porcję ryby, posłać? częścią miksury pomidorowej, obłożyć marchewką i pierścieniami cebuli. Folię szczelnie zwinąć. Piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni C przez około 10 minut.

mgr inż. Monika Malak
Gabinet Dietetyczny DIETOTEKA
Ostrzeszów, ul. Piekary 1
tel. 691 425 721



Życze wszystkim Czytelnikom smacznych, zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia

REKLAMA



Zapraszamy na zakupy

Promocja świąteczna*

od 14.12. do 31.12.2009 r.

* Gazetka promocyjna dostępna w sklepach firmowych Ami

**WĘDLINY
DRÓB
WIEPRZOWINA
WOŁOWINA**



**Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2010
życzy Zarząd i pracownicy Ami Mikstat**



OSTRZESZOWIAN LUBIĘ ZA OTWARTOŚĆ

**Beata Kempa: kurator sądowy,
poseł, wiceminister...**

Nie cierpi, gdy mężczyzna, rozmawiając z inną osobą, trzyma rękę w kieszeni. Obsesyjny lęk wzbudza w niej głuportę tych, którzy mają wpływ na losy innych ludzi. Pracowita, ale niecierpliwa. Kiedyś ostrzeszowska kurator, dziś jedna z najbardziej rozpoznawalnych twarzy polskiej polityki. - Ostrzeszów był, jest i będzie mi bliski - wyznaje.

Kim chciała zostać 7-letnia Beatka Kempa? Nauczycielką, lekarzem...?

Bywało różnie. Raz chciałam być nauczycielką, raz lekarzem, a jeszcze innym razem aktorką. Na pewno marzyłam, żeby zostać kimś, kto będzie mógł nieść pomoc innym. Po części moje marzenia się spełniły. Teraz jako poseł mam możliwości zmieniać prawo, a dzięki kontaktom z ludźmi, realnie wpływać na to, aby pomagać im w trudnych sprawach.

W końcu została jednak zawodowym kuratorem sądowym. Tak było przez 15 lat. Czego nauczyła Panią ta praca? Czy dawała satysfakcję?

Uważam, że tylko ciężka praca, upór i determinacja pozwalają spełniać marzenia. Posiadałam cechy, których wcześniej nie miałam np. takie jak umiejętność słuchania ludzi i dostrzegania ich problemów. Praca kuratora zawsze przynosiła mi dużo satysfakcji, ale bywało też tak, że w tej pracy czasami było ciężko i smutno, bowiem różne są losy ludzi, a ja nie mogłam pogodzić się z tym, że z czasów transformacji, czerpie zyski tylko mała grupa, a reszta tak naprawdę pozostawiona jest samym sobie. Ale ta praca była przede wszystkim ciekawa, bo każdy dzień wyglądał inaczej. Gdyby nie przyjaciele z Ostrzeszowa, na pewno nie udało mi się wiele osiągnąć.

Ostrzeszów okazał się jednak za mały, skoro zdecydowała się Pani „iść w posły”. Skąd taki wybór?

Po przepracowaniu tych 15 lat w wymiarze sprawiedliwości zdałam sobie sprawę, że prawo trzeba dobrze stosować, ale ważniejszym jest, aby mieć realny wpływ na jego stanowienie. Stąd wzięła się decyzja o wejściu do polityki.

Dziś włączysz telewizor - Kempa, kupisz gazetę - Kempa, w radiu - Kempa. Jest Pani chyba najbardziej rozpoznawalną twarzą Prawa i Sprawiedliwości. Czy to prawda, że popularność bywa męcząca?

Nie czuję się osobą popularną. Robię to, co lubię i na czym się znam. To dzięki wielu osobom, które mi zaufały, mogę tworzyć dziś prawo w Polsce i często inspirować ludzi do dyskusji i polemiki. Prawdą też jest, że poparcie dla mnie od 2005 roku wzrosło dziesięciokrotnie. To wielkie zobowiązanie.

Lubi Pani Stefana Niesiołowskiego? Jakie cechy ceni Pani u premiera Tuska?

Z całym szacunkiem dla Pana Niesiołowskiego, ale jego głos krytyki jest już nie tylko męczący dla mnie, ale także dla większości Polaków. Brak w tej krytyce przede wszystkim merytoryki i poważnego podejścia do pewnych spraw, szczególnie jeśli chodzi o sprawy wagi państwowej.

Pan Premier Donald Tusk to ambitny gracz, lecz nie posiada cech wielkiego przywódcy. Jest dobrze postrzegany, ponieważ kreuje się lub, jak kto woli kreują go na człowieka zwyyczajnego i swojskiego. Dla mnie jest to wytwór marketingowy, bez głębszej treści i bez idei. Trudno się liczyć z ludźmi, którzy dużo obiecują i niewiele robią.



Jedni mówią o Pani „Ziobro w spódnicy”, inni - „szara eminencja Kaczyńskich”. Jak jest naprawdę?

I tu rozczaruję wszystkim, bo ani jedno ani drugie. Choć muszę przyznać, że praca w Ministerstwie Sprawiedliwości przy boku ministra Zbigniewa Ziobry dała mi możliwość pozyskania ogromnej wiedzy i doświadczenia, które dziś mogę w pełni wykorzystać w swojej pracy poselskiej. A co do szarej eminencji, cieszę się, że mój głos jest brany pod uwagę i ceniony przez doświadczonych ludzi.

Dość już tej polityki, wszak za kilka dni najwspanialsze ze wszystkich świąt – Boże Narodzenie. Kupiła już Pani prezenty?

Ostanie wydarzenia, jakie miały miejsce w polityce niestety nie dały mi tej możliwości. Oczywiście, jak co roku kupię je swoim najbliższym. Wybieranie prezentów to dla mnie duża radość.

Jak wyglądają te święta w domu Państwa Kempów?

Tradycyjnie, jak u większości Polaków. Przede wszystkim staramy się całe święta spędzić wspólnie, ponieważ w ciągu roku brakuje na to czasu. Jednak najważniejszą rzeczą w tym dniu jest oczywiście dzielnie się opłatkami i modlitwa. Tradycyjnie przygotowujemy 12 potraw postnych, będzie wspólnie śpiewanie kolęd, a w nocy pasterka.

Śpiewacie kolędy? Ta najpiękniejsza, to...

Nie wyobrażam sobie wigilii i świąt bez śpiewania kolęd. Polskie kolędy są chyba najpiękniejsze na całym świecie. Nie mam tej jednej ulubionej. Wszystkie są ładne, ale bardzo lubię śpiewać kolędę - „Wśród nocnej ciszy”, która przypomina mi troszkę moje dzieciństwo i rodzinny dom, w którym się wychowałam.

Choinka żywa czy sztuczna. A karp? Pływa już w wannie? Kto zabija, a kto smaży? Ma pani swój przepis na karpia

Zawsze w naszym domu króluje żywe drzewko, która oddaje w sposób szczególny atmosferę Świąt Bożego Narodzenia. Jeśli chodzi o karpia to zarówno jednym jak i drugim zajmuje się mój mąż, który ma większe wyczucie kulinarne ode mnie.

Którego z polityków zaprosiłaby Pani do wigilijnego stołu i dlaczego? A jest ktoś, kogo nie zaprosiłaby Pani za żadne skarby świata?

Tradycyjnie już zawsze zostawiamy nakryte jedno miejsce wolne przy naszym wigilijnym stole. Święta i Wigilia to nie czas na spory i kłótnie, w tym dniu wszyscy są dla mnie ważni bez względu na przynależność partyjną oraz zajmowane stanowisko.

Czy tęskni Pani czasami za Ostrzeszowem? Kiedy pada hasło „Ostrzeszów” to myśli Pani...

Zawsze będę tęsknić za Ostrzeszowem, choć teraz pojawia się w nim rzadko, to widzę jak to miasto się pięknie rozwija. Odwiedzam swoich przyjaciół, staram się odpowiadać na zaproszenia. Każde spotkanie to czas dobrych wspomnień, ale i rozmowy o przyszłości. Tak, więc Ostrzeszów był, jest i będzie mi bliski.

BEATA KEMPA, rocznik 1966. Absolwentka Prawa Administracyjnego na Uniwersytecie Wrocławskim. Szczęśliwa żona i mama dwójki dzieci: Czarka i Niny. Mieszka w Sycowie.

Przez 15 lat pracowała w Ostrzeszowie jako kurator zawodowy dla dorosłych. W międzyczasie była sycowską radną. W roku 2004 z listy Prawa i Sprawiedliwości brała udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Od 2005 r. poseł na sejm RP. Była wiceminister sprawiedliwości.



Chór samorządowców kolędował podczas wigilii PCPR **OBDAROWALI 80 OSÓB**

Już po raz czwarty PCPR, tym razem wspólnie ze stowarzyszeniem „Jesteśmy razem” zaprosiło swoich podopiecznych na wigilię. Tego dnia oprócz dzieci, pracowników PCPR-u, wolontariuszy oraz członków stowarzyszenia do sali sesyjnej przybyli przedstawiciele władz samorządowych powiatu ostrzeszowskiego. Samorządowcy na tą okazję przygotowali dla dzieci wielką niespodziankę, postanowili bowiem stworzyć okazjonalny chór. Dołączył do nich europoseł Andrzej Grzyb, wsparł zespół „Moment”. Boże, jak oni pięknie kolędowali.



OSTRZESZÓW

80 podopiecznych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie obdarowano słodkościami podczas wspólnej wigilii, która odbyła się w sali sesyjnej ostrzeszowskiego starostwa. Udany debiut odnotował też tego dnia Wielki Chór Samorządowców Powiatu Ostrzeszowskiego.

- Niektórzy z nas są podobni mniej, niektórzy więcej do świętych Mikołajów - żartował starosta Lech Janicki. - W szczególności podobni są ci, którzy mają trochę więcej siwego wosa i siwych włosów - żartował. - Na pewno poznajecie pana wójta Henryka Plichtę z Czajkowa. On jeszcze tak mikołajowo nie wygląda. Potem mamy pana wójta Jerzego Przygodę z Kobyłej Góry, który bardzo ładnie śpiewa, i najbardziej podobny do świętego Mikołaja pan Józef Olszewski - wójt z Kraszewic. Pani Grażyna Jaszczyk, przewodnicząca rady miejskiej w Grabowie jako mikołajowa śnieżynka i pani wicestarosta Zofia Witkowska również. Pan Bogdan Małecki, burmistrz z Mikstatu, to jest dopiero Mikołaj. I pan Mariusz Witek, wiceburmistrz Miasta i Gminy Ostrzeszów, patrzcie jak ładnie czapeczkę Mikołaja założył.

Zanim jednak na scenie pojawił się chór samorządowców na stołach pojawiły się pierogi i krokiety. - Z pełnym brzuchem będziemy głośniej śpiewać - żartowali wójarze tuż przed występem. Po godzinie pojawił się długo wyczekiwany przez wszystkich św. Mikołaj, który obdarował dzieci słodkościami, ufundowanymi przez lokalnych przedsiębiorców. Pomysłodawcą chóru samorządowców był starosta Lech Janicki. O fachową pomoc poprosił Renatę Nowicką, umuzykalnioną dyrektorkę biblioteki. - Zgodziłam się, bo przecież bar-

dzo ciekawe przeżycie - śmieje się pani Renata. Również samych samorządowców długo nie trzeba było nakłaniać. Pani Renata chwali swoich podopiecznych: - Muszę przyznać, że całkiem niezłe sobie radzili - wyznaje. - W pierwszej chwili byłam w szoku. Wystarczyły dwie próby chóru. - Wiadomo, na początku były drobne wpadki, bo ktoś się za szybko wyrwał do śpiewu, ale tylko przy pierwszej zwrotce. W drugiej wszyscy już wiedzieli jak wejść. Kiedy pytamy, kogo z samorządowców zaprosiłaby do

prowadzonego przez nią chóru, Pani Renata stara się być dyplomata. - Myślę, że wszystkich, bo naprawdę takie dorodne męskie i żeńskie głosy rzadko się zdarzają - wyznaje. I nikt nie fałszował? - dopytujemy. - Nawet jeśli by tak było, to głosy naszych panów wszystko zagłuszały - pada odpowiedź. - Ja przynajmniej żadnego fałszowania nie słyszałam. Gdzieś tam obito mi się o uszy, że niektórzy z samorządowców lubią śpiewać, ale to, że będą mieli takie głosy, że będą tacy muzycyjni...powiem szczerze, że mnie zaskoczyło. **MON**

Za co lubi Pani ostrzeszowian? Jakich cech w nich Pani nie znosi?

Za ich otwartość i pomoc, na jaką mogłam i nadal mogę liczyć. Ostrzeszowianie to bardzo konkretna i poukładana społeczność.

Wróci tu Pani kiedyś?

Na ten czas moje miejsce pracy jest w Warszawie. Tak chciał los, a co nam przyniesie przyszłość nikt z nas nie wie.

Niech te Święta będą...

Pełne zdrowia, nadziei i wiary, radosnych spotkań przy wigilijnym stole. Niech będą spokojne i wyjątkowe dla wszystkich. Pełne ciepła, które wypełni nadchodzący Nowy Rok, a wszystkich Państwa marzenia niech znajdą urzeczywistnienie w nadchodzącym 2010 roku.

Jerzy Bińczak



WYBIÓRCZY KWESTIONARIUSZ PROUSTA

Cechy mojego charakteru: otwartość, pracowitość oraz upór w dążeniu do celu
Co cenię najbardziej u przyjaciół: szczerość i uczciwość
Moja główna wada: niecierpliwość
Moje marzenie o szczęściu: zdrowie moich najbliższych
Co wzbudza we mnie obsesyjny lęk: głupota ludzi, którzy mają wpływ na los innych osób
Kiedy kłamię: jestem wrogiem kłamstwa
Słowa, których nadużywam: oceńcie Państwo sami
Ulubieni bohaterowie literaccy: Ania z Zielonego Wzgórza
Ulubieni bohaterowie życia współczesnego: Jan Paweł II, Dalaj Lama
Czego nie cierpię ponad wszystko: gdy mężczyzna, rozmawiając z inną osobą, trzyma ręce w kieszeni
Błędy, które najłatwiej wybaczam: wszystkie te, do których błądzący sam się przyzna.



KRASZEWICE **HARCERSKA WIGILIA**

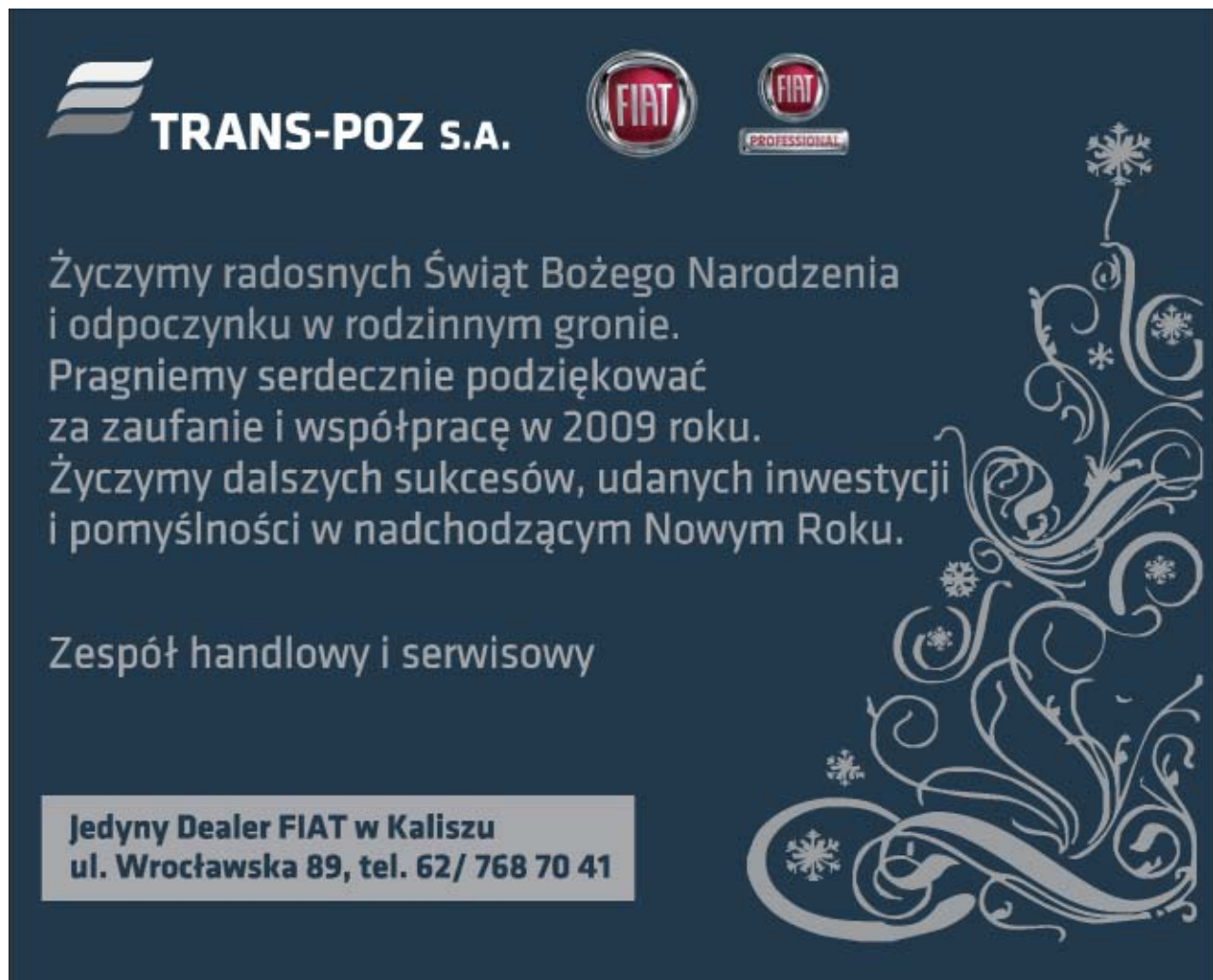


To już tradycja, że na kilka dni przed Bożym Narodzeniem kraszewiccy harcerze spotykają się przy wigilijnym stole. W tym roku świąteczny opłatek połączyli z harcerskim przyrzeczeniem.

Na spotkaniu, obok harcerzy i instruktorów nie zabrakło też wypróbowanych przyjaciół kraszewickiej drużyny: wójta Józefa Olszewskiego, dyrektor Gimnazjum Marii

Sobieraj, dyrektor szkoły w Kuźnicy Grab. Marianny Powązki, wicedyrektora szkoły w Kraszewicach Jana Puchały oraz dobrego ducha miejscowego harcerstwa, drużyny Telimeny Gołdyn.

Harcerskie przyrzeczenie, w towarzystwie drużynowej Wandy Nowety, odebrał komendant Hufca ZHP Ziemi Ostrzeszowskiej, druha Jan Kędzia. **RED**



KRONIKA POLICYJNA

UDERZYŁ W CITROENA

MROCZEN 14 grudnia na drodze krajowej nr 39 w Mroczeniu jadący fordem 30-letni mieszkaniec Ostrzeszowa nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze i uderzył w tył poprzedzającego go citroena, kierowanego przez 55-letniego mieszkańca Kalisza.

WYBILI SZYBĘ

KĘPNO W nocy z 14 na 15 grudnia na terenie parkingu przy ul. Wolności w Kępnie nieustaleni sprawcy przy użyciu młotka wybili boczną szybę opla corsy, należącego do mieszkańca Kępna. Straty oszacowano na 110 złotych, z wnętrza pojazdu nic nie zginęło. Policja apeluje o kontakt osób, które mają jakiegokolwiek informacje na ten temat. **MON**

Podsumowali wspólny projekt Ekologia jest OK



BARANÓW

14 grudnia odbyło się uroczyste podsumowanie projektu „Młody człowiek dobrze wie, że ekologia jest OK!” realizowanego przez Towarzystwo Rozwoju Gminy Baranów w partnerstwie z miejscowym Urzędem Gminy oraz Maltańską Służbą Medyczną Pomocą Maltańską Oddział w Baranowie.

Finał projektu stanowiła prezentacja dokonań uczestników projektu, wypracowanych w trakcie warsztatów towarzyszących projektowi. Łącznie w działaniach projektu wzięło udział blisko 50 uczniów z pięciu szkół podstawowych z terenu gminy Baranów. W trakcie poniedziałkowego spotkania zaprezentowano m.in. wystawę dokumentującą poszczególne etapy projektu, a także

prace plastyczne uczniów poświęcone tematowi ekologii. Każda ze szkół biorących udział w projekcie skupiła się na innym aspekcie ochrony środowiska naturalnego. Dodatkowo najmłodszy uczniowie baranowskiej podstawówki zaprezentowali przedstawienie pt. „Ekolandia”. Na koniec przedstawiciele władz Towarzystwa Rozwoju Gminy Baranów i baranowskiego oddziału Maltańskiej Służby Medycznej wręczyli uczestnikom projektu pamiątkowe dyplomy i upominki. Warto dodać, że wystawę, będącą głównym efektem projektu będzie można obejrzeć w najbliższym czasie w poszczególnych szkołach na terenie gminy Baranów, jak i w siedzibie gminnej biblioteki w Mroczeniu.

JEZ

REKLAMA

Wesołych Świąt oraz
szczęśliwego Nowego Roku

CHWILÓWKA
50-600 zł

POŻYCZAMY
NIE PYTAMY NA CO!

KREDYTY
Chwilówki

WYPŁATA W 15 MINUT
DLA:
- EMERYTÓW
- RENCISTÓW
- PRACOWNIKÓW

RÓWNIEŻ DLA OSÓB Z
ZAJĘCIAMI KOMORNICZYM

KĘPNO, Rynek 1 E
tel. (062) 583-00-71, kom. 664 724 508

Policja zatrzymała podejrzewanych o napady na sklepy

BĘDĄ KOLEJNE

Tylko w grudniu na terenie powiatu kępińskiego doszło do trzech napadów i jednego włamania do sklepu. W miniony piątek policja zatrzymała 3 młodych mężczyzn - mieszkańców powiatu kluczborskiego. Nie wyklucza kolejnych zatrzymań.



W minioną sobotę podejrzewani mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury.

ZATRZYMANIA?

OPATÓW

W miniony czwartek w godzinach wieczornych trzech młodych mężczyzn dokonało napadu na jeden ze sklepów w Opatowie. Użyli gazu łzawiącego, z kasy skradli kilka tysięcy złotych.

BRALIN

W nocy z 14 na 15 grudnia nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu GS przy ul. Wrocławskiej w Bralinie. Przecięli klódki, wyłamali zamek... Ich łupem padła srebrna biżuteria, papierosy i alkohol, warte w sumie ok. 12 tysięcy złotych.

Tej nocy próbowali się też włamać do innego sklepu. - Włożyli już w nasze kraty łom i pewnie i tu by im się udało - mówi Teresa Kaźmierczak, właścicielka sklepu przy ul. Wrocławskiej w Bralinie. - Na szczęście mój

syn usłyszał hałas, zbiegł na dół i najnormalniej ich przestraszył.

- Co to się teraz dzieje, ja tego nie pojmuję - wtrąca Elżbieta Wiśniewska, ekspedientka. - Nam się wydaje, że to byli ci sami sprawcy, co GS okradli. Tam im się udało to sobie pomyśleli, że i u nas pójdzie łatwo.

Włamywaczy zarejestrowała co prawda kamera monitoringu, ale... - Ciemno było, oni poubierani - mówi właścicielka. - Ja to nawet słyszałam, że w Mroczeniu, chyba na stację paliw czy gdzieś też się włamali, tylko że tam właściciel nie wezwał policji.

- To musi być jakaś grasująca szajka młodocianych, nie ma innej możliwości - dopowiada Wiśniewska

KĘPNO

Do kolejnego włamania doszło 15 grudnia około

godz. 20.30 na ul. Świerczewskiego w Kępnie. Do sklepu weszło dwóch zakapturzonych mężczyzn. Jeden z nich zrzucił górną część kasy fiskalnej, wyrwał szufladę z pieniędzmi i już ich nie było. Tu straty wyceniono na 4 tysiące zł.

- Przeżona sprzedawczyni najpierw powiadomiła właściciela sklepu, a dopiero później policję - przyznaje sierż. Gabriela Kurzawa, rzecznik KPP w Kępnie. - Skierowani na miejsce funkcjonariusze dokonali sprawdzenia okolicznych kamienic, lokali gastronomicznych, piwnic i skwerów. Nikogo jednak nie zatrzymano.

- Mama była wtedy w sklepie sama - tłumaczy syn ekspedientki. - Mówiła, że tamci weszli i chcieli kupić wódkę.

Było ich trzech, odjechali ciemnym autem. - Widział ich sąsiad, jak wychodzili z tym dołem kasy, ale myślał, że to była jakaś skrzynka - tłumaczy mężczyzna. - Mama mi jeszcze mówiła, że tych dwóch chłopaków tego dnia było już w sklepie. Ale akurat był tu jakiś klient. Mówili mi, że zapomnieli pieniędzy i wyszli.

Syn ekspedientki podejrzewa, że sprawcami były osoby przyjezdne. - Bo my mamy tu dwie kasy fiskalne i ta akurat, którą ukradli, była mniej używana - wyznaje. - A ta główna to znajdowała się dalej.

Kilkanaście dni wcześniej,

1 grudnia około godz. 19.30, do sklepu spożywczego na ul. Starej w Kępnie też weszło dwóch zakapturzonych mężczyzn, trzeci stał na czatach na zewnątrz. Jeden z napastników psiknął ekspedientce gazem w twarz, z kasy fiskalnej skradł 1000 złotych. Złodzieje uciekli w rejon tzw. Kamczatki. Z wyglądu mogli mieć ok. 19-21 lat, szczupłej budowy ciała, gdzieś 180 cm wzrostu.

MON

Z OSTATNIEJ CHWILI

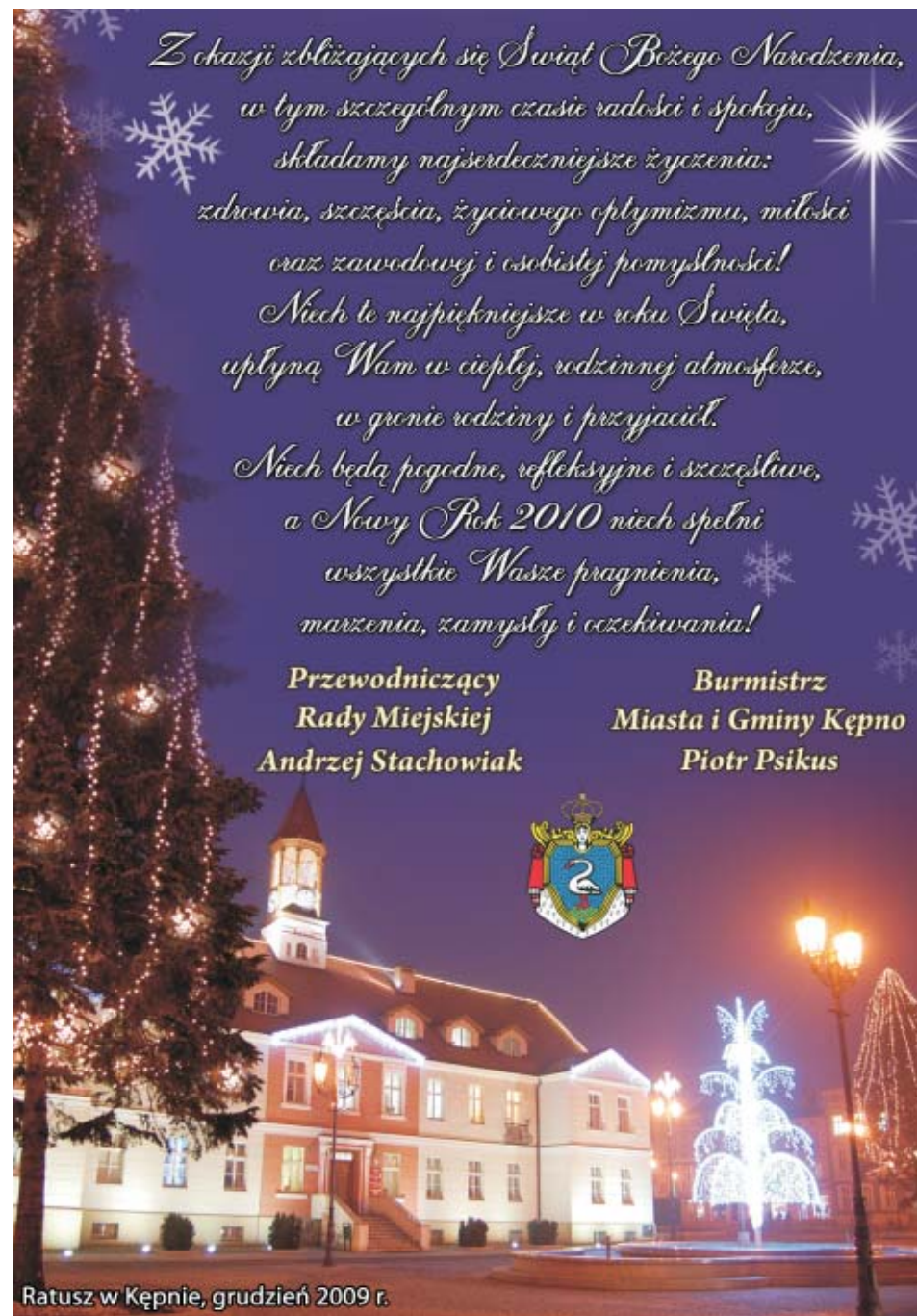
Jak udało nam się ustalić, w miniony piątek w godzinach rannych kępińscy policjanci zatrzymali 3 młodych mężczyzn, mieszkańców powiatu kluczborskiego. Są oni podejrzewani o napad na sklep spożywczy przy ul. Starej w Kępnie (1 grudnia) i sklep w Opatowie.

- Mogę potwierdzić, że zatrzymaliśmy 3 młodych mężczyzn podejrzanych o działania rozbójnicze z użyciem gazu łzawiącego na terenie sklepu spożywczego w Kępnie - potwierdza indagowana przez nas w tej sprawie sierż. Gabriela Kurzawa, rzecznik KPP w Kępnie. Wiadomo też, że sprawa jest rozwojowa i policja nie wyklucza kolejnych zatrzymań.



Teresa Kaźmierczak
Elżbieta Wiśniewska





Wszystkim swoim Klientom, Partnerom i Współpracownikom
życzymy niezapomnianych, pełnych magii i prawdziwego
rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia, a także mnóstwa
energii w nadchodzącym Nowym Roku 2010.



Już blisko 20 osób, w większości lokalnych przedsiębiorców, **KĘPNO** zamieszanych w kradzież gazu

KRADLI GAZ

Aż osiemnastu mieszkańców kępińskiej gminy jest podejrzanych o kradzież gazu. Wielu z nich to lokalni przedsiębiorcy. Jedni mieli ogrzewać w ten sposób swoje domy, inni także zakłady. Nie można wykluczyć, że wielu robiło to od kilku, a nawet kilkunastu lat. Czy to wierzchołek góry lodowej? Niewykluczone.

KORONKOWA PRACA

Wśród podejrzanych i tych, którym postawiono już zarzuty przede wszystkim znaleźć można powszechnie znane i szanowane nazwiska lokalnego biznesu.

- Wykonujemy szereg czynności, wiele osób nam jeszcze pozostało w tej sprawie do przesłuchania - usłyszeliśmy w prokuraturze. Większości nie postawiono jeszcze zarzutów, postępowania toczą się „w sprawie”, ale...

Dwie sprawy znalazły już swój sądowy finał, gdzie

oskarżeni poddali się dobrowolnie karze (np. rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata + grzywna). Kolejne zapewne będą miały podobny finał. W każdym przypadku muszą jednak naprawić wyrządzoną szkodę. Jedni płacą bez mrugnięcia okiem, inni proszą, aby rozłożyć im ustaloną kwotę na raty, bo - jak mówią - ..są bankrutami. Wielu podejrzanych nadal się jednak wydaje, że są tak dużymi cwaniakami, że przechrzą wymiar sprawiedliwości, stąd - kreując się na

biednych i uciśnionych - beczelnie kłamia.

WIERZCHOŁEK GÓRY LODOWEJ?

Wiadomo, że dziś w kręgu zainteresowania wymiaru sprawiedliwości jest kilkanaście osób, nie można jednak wykluczyć, że będzie ich o wiele więcej. W większości przypadków chodzi o nieuprawnione ingerencje w gazomierze (robić to miała ta sama osoba), dzięki czemu fałszowały one rzeczywisty obraz ilości pobieranego gazu. Oczywiście na korzyść odbiorcy. Chodzi tu-

taj nie tylko o domy prywatne, ale i firmy.

Przynajmniej w jednym przypadku udowodniono „spięcie” przyłącza gazu z instalacją gazową wewnętrzną, co pozwoliło obejść w ten sposób gazomierz. Tutaj trzeba było już fachowca, kogoś, kto nie boi się pracować na otwartym gazie.

19 PRZYPADKÓW

Jakub Fułek, rzecznik Zakładu Gazowniczego w Kaliszu potwierdza, że tylko w tym roku na terenie Kępna wykryto 19 przypadków kradzieży ga-

zu. - W 18 przypadkach były to - potwierdzone ekspertyzami Urzędu Miar i oceną techniczną - ingerencje w gazomierze - wyznaje. - Wykryto też jeden przypadek „spięcia” przyłącza gazu z instalacją gazową wewnętrzną, obchodząc w ten sposób gazomierz. Ten przypadek, wykryty w ostatnim czasie, jest największy i najważniejszy dla naszej firmy.

STRATY O WIELE WIĘKSZE?

Jednak bez względu na ostateczny finał prowadzonych postępowań, zło-

KONSEKWENCJE, JAKIE GROŻĄ ZA NIELEGALNY POBÓR GAZU TO:

- obciążenia finansowe (zastosowane w powyższych przypadkach to od 6 do 20 tys. zł)
- sprawa karna (kradzież zagrożona do 5 lat więzienia)
- stworzenie zagrożenia osób i mienia
- straty spowodowane przez kradzieże włączone są w koszty obciążając wszystkich odbiorców gazu



dzieje gazu i tak wydają się być wygranymi w całej tej sprawie. Nałożone przez Gazownię finansowe kary (w zryczałtowanej postaci), będące rekompensatą za pobrany nielegalnie gaz, w wielu przypadkach mogą bowiem w znikomym sposób wyrównać straty. Nie można bowiem wykluczyć, że wielu nieuczynny proceder uprawiało od co najmniej kilku, a może i kilkunastu lat. Wyliczenie rzeczywistych strat, na jakie narazili dostawcę gazu, w takich przypadkach jest niestety niemożliwe.

JUR

Jeszcze 4 lata temu państwo Stochmiałowie z Klin święta Bożego Narodzenia spędzali sami. W końcu postanowili stać się rodziną zastępczą dla czworga dzieci: 8-letniego Mikołaja, 6-letniej Julii, jej rówieśnika Kacpra i 5-letniego Marcina. Wtedy dopiero doznali, co to znaczy radość Bożego Narodzenia.

Wigilijną kolację państwo Stochmiałowie mają już dokładnie zaplanowaną. Rano tata z dziećmi jedzie po choinkę, w tym samym czasie mama krząta się po kuchni. Tego dnia na stole na pewno pojawią się karpie, makiełki i zupa śledziowa. - Bo właśnie te potrawy najbardziej lubią dzieci, będzie oczywiście ryba po grecku i makaron z makiem, czyli przysmaki męża - tłumaczy Dagmara Stochmiał. - A i choinka oczywiście będzie żywa. Ubieramy ją w Wigilię, a rozbiemy w Nowy Rok. To już taka na-

sza tradycja. Będą na niej takie małe koszyczki robione przez dzieci. Oczywiście będzie jeszcze sianko pod obrusem i nakrycie dla wędrowca.

PREZENTEM DOM

Mikołaj, Julia, Kacper i Marcin nie mogą się doczekać, kiedy przyjdzie do nich święty Mikołaj. - Oj, dzieci to na te święta dostały najwspanialszy prezent. Dom - przyznaje dumny tata Zenon Stochmiał. - Kilka tygodni temu przeprowadziliśmy się, co prawda nie jest wszystko jeszcze wykończony, bo większość zrobiłem i robię nadal sam. Dzieci mają swoje pokoje, tylko Marcin z Kacperem dzielą razem jeden.

Nowy dom jest bardzo duży i przestronny. - Właśnie o to chodziło, bo chcemy, aby dzieci po ukończeniu 18 lat z nami zostały - przyznaje pan Zenon. - Budowaliśmy go właśnie z myślą o nich.

CZEGOŚ BRAKOWAŁO

Jeszcze 4 lata temu Stochmiałowie do kolacji wigilij-

WIGILIJNE POCIECHY

Stworzyli rodzinę zastępczą dla czworga dzieci

nej siadali sami. - Szczerze powiedziawszy nie lubiliśmy wtedy świąt - przyznaje pani Dagmara. - Do tej pory święta były takie sobie, zawsze nam czegoś brakowało. Najczęściej było tak, że na koniec, jak już rodzina pojechała, siedziałam i płakałam, bo tak naprawdę nie mieliśmy z kim dzielić tej świątecznej radości. Dziś Stochmiałowie nie wyobrażają sobie świąt bez dzieci. - Nie ma nawet takiej opcji, to są nasze cztery wigilijne pociechy - dodają.

OBAWIALI SIĘ

- Myśl o tym, aby zaopiekować się dziećmi z Domu Dziecka rodziła się nam w głowach od samego początku naszego małżeństwa - przyznają.

- Ale mieliśmy nadzieję, że może uda się nam mieć własne dzieci. Ale ta rodzina zastępcza gdzieś nam zawsze po głowie chodziła. W sumie to myśleliśmy o adopcji, a nie o rodzinie zastępczej.

I tak po długich staraniach, dokładnie 4 lata temu zamieszkali z nimi Mikołaj i Kacper. - Oczywiście obawialiśmy się problemów z wychowaniem dzieci - przyznaje kobieta. - Baliśmy się, że kiedyś powiedzą: ty nie jesteś moją mamą i nie będziesz mi rządzić.

KOCHAJ MNIE

- To wszystko nie odbywa się na takiej zasadzie, że ktoś nam daje dzieci i mówi: proszę bardzo, proszę je wziąć - tłumaczy Stochmiał. - My nasze dzieci najpierw zobaczyliśmy w programie telewizyjnym „Kochaj mnie”. Tam telewizja bodajże przez 8 czy 9 miesięcy szukała rodziny dla

dzieci... Pojechaliśmy na wizytę do Częstochowy, do Pogotowia Rodzinnego, gdzie przebywały.

Pan Zenon przyznaje, że już podczas pierwszego spotkania dzieci bardzo się z nimi żyły. - Pamiętam, zawiązywałem akurat buta, schyliłem się i wtedy Kacper chwycił mnie za szyję i nie chciał już puścić - wspomina. Dwa lata później o rodziny dołączyli Julia i Marcin.

DZIECKO WYBIERA

Stochmiałowie zgodnie przyznają, że wielkim przeżyciem był dla nich moment, kiedy dzieci po raz pierwszy powiedziały: kocham cię mamo, kocham cię tato. - Takich chwil się nie zapomina - mówią wzruszeni. - Rodzinom, które chcą zaopiekować się dziećmi chcemy powiedzieć, że nie mają się nad czym zastanawiać

Monika Kocińska

- tłumaczą zgodnie. - Generalnie to dzieci wybierają rodziców, nie rodzice dzieci. Nie da się wziąć dziecka na siłę. Dziecko musi samo dokonać wyboru.

Szczęśliwa rodzina (na zdjęciu zabrakło tylko 8-letniego Mikołaja) z dziadkiem





Szanowni Mieszkańcy Gminy Łęka Opatowska

Serdeczne życzenia Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
z Bożym Błogosławieństwem w spokoju i radości
chwil spędzonych w gronie rodziny. Niech w tym szczególnym czasie
Wasze serca wypełni radość i szczęście,
a Nowy Rok 2010 niech spełni najskrytsze marzenia
oraz będzie rokiem szczęśliwym
i przyniesie wiele satysfakcji z własnych dokonań.

Wójt Gminy
Witold Jankowski

Przewodniczący Rady Gminy
Zdzisław Kłodnicki



Posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia 117 MIEJSC PRACY



Podsumowanie 5, realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Kępnie programów na rzecz bezrobotnych było głównym tematem posiedzenia Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Zgodnie z nadrzędną ideą programów, dla bezrobotnych utworzono aż 117 miejsc pracy, czyli o 27 więcej niż w latach poprzednich. W poszczególnych gminach osoby te były zatrudniane sezonowo w ramach robót publicznych. Ponieważ przedsięwzięcia te miały charakter pro-ekologiczny, tak więc dotyczyły działań w zakresie poprawy czystości i ochrony środowiska (w 3 różnych obszarach infrastruktury lokalnej).

I tak, w ramach „Rowów”, w 5 gminach (w Baranowie, Łęce Opat., Perzowie, Rychtalu i Trzcinie) bezrobotni m.in. usuwali zamuliska i przetasowania, czyścili i odmulali dna cieków naturalnych oraz

wykaszali skarpy i pobocza.

Do programu „Czysty i bezpieczny powiat” przystąpiły wszystkie samorządy gminne. W ramach tego przedsięwzięcia bezrobotni wykonywali prace poprawiające bezpieczeństwo na drogach oraz drobne roboty remontowe.

W ramach „Eko-parku”, w 4 gminach (Baranowie, Bralinie, Kępnie oraz Łęce Opat.) bezrobotni karczowali dziko rosnące krzewy (obszar 11,5 ha), wykaszali trawy (6,5 ha), sprząkali alejki dojazdowe do parków oraz śmieci przy akwenu wodnym (4,5 km), sadzili krzewy ozdobne i kwiaty i zamiatali ulice (3 km).

Czwartym programem lokalnym były „Zielone wakacje” - polegające na zorganizowaniu półkolonii dla dzieci z terenów wiejskich, w ramach których sezonowe zatrudnienie znalazły 32 osoby bezrobotne. W tym roku z letniego wypoczynku skorzystało aż 714 dzieci.

Kolejnym działaniem była re-

alizacja „Prac społecznie użytecznych”. Program był z adresowany tylko dla tych bezrobotnych, którzy nie mają prawa do zasiłku, a korzystają ze świadczeń pomocy społecznej.

Ogólny koszt realizowanych programów zamknął się kwotą 694 796 zł. - Z perspektywy 7 lat możemy stwierdzić, że nasze lokalne programy - ukierunkowane na aktywizację osób bezrobotnych - przynoszą wiele korzyści wszystkim ich uczestnikom, bowiem bezrobotni znajdują sezonowe zatrudnienie, dzięki czemu poprawia się ich status materialny, a tym samym zwiększa się ich poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości - mówi Jolanta Kubiak, dyrektor PUP w Kępnie. - Gminy realizują swoje zadania statutowe mniejszym kosztem finansowym. Ponadto mam nadzieję, że wspólne działania w pewnym stopniu przyczyniły się do poprawy stanu czystości naszego środowiska. **RED**

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu radosnych chwil w nadchodzącym 2010 roku życzą członkowie Platformy Obywatelskiej z Kępna



www.poglos.kepno.pl

★ Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru
Przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
Żyje własnym pięknem,
A Nowy Rok 2010 niech obdaruje
Pomyślnością i szczęściem

wszystkim Mieszkańcom Gminy Baranów
i Gościom życzą

Przewodnicząca
Rady Gminy w Baranowie
mgr inż. Anna Brust



Wójt Gminy Baranów
mgr inż. Jan Sarnowski

Baranów, Boże Narodzenie 2009



SŁUPIA p/KĘPNEM



GMINNE SPOTKANIE WIGILIJNE

Blisko 160 osób wzięło udział w tradycyjnej, gminnej wieczery wigilijnej w Słupi p/Kępem.

Od szeregu lat, na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia w gminie Baranów organizowane jest tradycyjne

spotkanie wigilijne. Swoistą tradycją jest również fakt, iż jego organizacji corocznie podejmuje się inne sołectwo. W tym roku spotkanie to odbyło się w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Słupi p/Kępem. Wśród blisko

160 zaproszonych gości znaleźli się m.in.: przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Kępnie, Urzędu Gminy w Baranowie, proboszczowie parafii z terenu gminy, radni, sołtysi, dyrektorzy szkół, seniorzy, przedstawiciele orga-

nizacji pozarządowych, kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych i lokalnych mediów.

Inaugurując spotkanie wójt Jan Sarnowski wspólnie z przewodniczącą rady Anną Brust złożyli zebrany, a za

ich pośrednictwem wszystkim mieszkańcom gminy najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Zgodnie z wielowiekową tradycją były świąteczne życzenia, opłatek a o właściwą oprawę artystyczną spotkania zadbał uczniowie z

Zespołu Szkół w Słupi p/Kępem oraz członkowie zespołu „Słupianie”. Szczególne uznanie należy się także paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Słupi p/Kępem, które przygotowały tradycyjne potrawy na wigilijny stół. JEZ



Przedpremierowy pokaz nowego Opla Astra IV Wchodzi do gry



Zbliża się gorąco oczekiwane przez wszystkich wydarzenie, jakim jest Wielka Premiera Nowej Astry. Do gry o miano najpopularniejszego kompaktowego auta powraca długo oczekiwany Opel Astra.

W kaliskim salonie firmy Wega-Auto odbył się przedpremierowy pokaz nowego Opla Astry. Hasłami przewodnimi wieczoru była moda i desing, a wyeksponowane w samochodów wpisali się idealnie w tę wyjątkową atmosferę. Zaproszeni goście mogli jako jedni pierwszych w Polsce zobaczyć i poczuć uwodzicielską naturę nowego Opla

Opel zamierza wrócić do doskonałej formy i szykuje duże zmiany w swojej ofercie produktów. Na pierwszy ogień poszła kompaktowa Astra
Już z zewnątrz widać zmiany.

Zniknęły gdzieś kanty i ostre linie charakterystyczne dla poprzedniej generacji Astry, ale także innych modeli Opla sprzed lat. Sylwetka może się podobać, auto upodobniło się trochę do pojazdów konkurencji, ale zachowało indywidualny charakter, co w tej popularnej klasie pojazdów należy do rzadkości. Prawdziwe zaskoczenie czeka jednak w środku. Kokpit, deska rozdzielcza i fotele komponują się w nieznaną wcześniej w Astrze całość. Widać wyraźnie, że konstruktorzy obrali tu drogę sprawdzoną już w większym modelu Insignia.

Mimo że nie oglądaliśmy samochodu po zmkochu, obiecująco zapowiada się czerwone podświetlenie całego kokpitu i dodatkowe podświetlenia obudowy dźwigni zmiany biegów oraz klamek wewnętrznych. Choć jak

wspomniano, samochód nie jest jeszcze dostępny, nowy Opel debiutuje w nadwoziu hatchback. Samochód będzie można nabyć z ośmioma silnikami: benzynowymi o mocach od 100 do 180 KM i czterema dieslami osiągniętymi od 95 do 160 KM.

Starannie zaprojektowane wnętrze to kolejna mocna strona Astry. Dobrze spasowane tworzywa są miękkie i przyjemne w dotyku.

Bagażnik z możliwością aranżacji montaż przetrzymuje 370l pojemności, a po złożeniu tylnych siedzeń wielkość przedziału bagażowego zwiększa się do 1235l.

Zakład w Gliwicach rozpoczął montaż nowych samochodów w połowie listopada. Auto trafi do sprzedaży w styczniu 2010 roku. Cena wersji podstawowej wynosi 58.500 PLN. BIT

Piotr Reiss w Kępnie



Blisko 200 osób przyszło na spotkanie z iłki, byłym zawodnikiem Lecha Poznań - Piotrem, Reissem. Zorganizował je we wtorek, 15 grudnia kępiński fanklub Lecha Poznań - FC Kępno.

Popularny „Reksio” broniący obecnie barw poznańskiej Warty (odszedł z Lecha po wysłuchaniu

zarzutów korupcyjnych związanym z aferą w polskiej piłce) przyjechał do Kępna promować swoją książkę „Piotr Reiss - Spowiedź Piłkarza”.

W Hali Widowiskowo - Sportowej im. Gwiazd Piłki Ręcznej, bo tam odbywało się spotkanie, pojawiło się wielu kibiców w barwach poznańskiego Lecha. Piłkarz podpisywał swoją książkę,

pozwalał do zdjęć. Przez kilka minut rozmawiał także z sympatnikami Kolejorza o historii i aktualnej sytuacji Lecha i stadionu przy Bułgarskiej. Piotr Reiss w trakcie spotkania podzielił się z publicznością aktualnymi informacjami dotyczącymi realizacji swojej kariery w Warcie Poznań. Nie omieszkał też wspomnieć odejścia z Lecha. NoM



A P T E K I
BURCHACIŃSCY



AKCJA DOPŁATA

JESIENNO - ZIMOWY

ZWROT KOSZTÓW

* Szczegóły promocji dostępne w aptekach Burchaciński Sp.J.

LECZENIA*

ZAPRASZAMY DO NASZYCH APTEK:

WIELUŃ: ul. Św. Barbary 4, tel.: 043 843 86 56, ul. Sieradzka 1, tel.: 043 843 41 57,
ul. Sieradzka 16, tel.: 043 843 96 44, ul.: Śląska 24, tel.: 043 843 37 79, Plac Legionów 6, tel.: 043 842 78 04,
LUTUTÓW - Rynek 15, tel.: 043 871 31 43; KĘPNO - ul. Warszawska 44, tel.: 062 782 01 87

ODEBRAŁA 8 TYSIĘCY PORODÓW

Położna musi być jak aktorka



- Położne tak po części są aktorkami, bo w domu przecież każda z nas miała kłopoty, każda miała problemy, a kiedy wchodziło się na salę porodową to trzeba było się uśmiechać - mówi Teresa Jerzyk, która przez 35 lat pracowała, jako położna. W sumie przy jej pomocy na świat przyszło ponad 8 tysięcy dzieciaków. - Trzeba było myśleć o rodzącej kobiecie, a nie o sobie - wyznaje.

Jest położną, choć tak naprawdę marzyła, żeby zostać nauczycielką wychowania fizycznego. - To było marzenie mojego życia, ale tak się stało, że nie dostałam się do szkoły - przyznaje. - Żeby nie stracić roku, poszłam do szkoły położnych w Słupsku. Nauka trwała dwa lata i siedem miesięcy, praktyki miałyśmy bardzo dużo. Dawano nam tam bardzo dużą swobodę, tak że jak przyszłam do Kępna to już miałam dosyć dużo odebranych porodów.

Jednak, jak przyznaje pani Teresa, początki mimo wszystko były ciężkie. - Po pierwszym roku, kiedy zobaczyłam pierwszy poród zemdlałam i powiedziałam, że wyjeżdżam i żadnej położnej ze mnie nie będzie - wspomina. - Krew, krzyczące kobiety, to wszystko było dla mnie wielkim szokiem. Ale dyrektorka powiedziała, że mam się nie poddawać, że będę w przyszłości do

brać położną. I chyba tak się stało.

UŚMIECHAĆ SIĘ

W zawodzie pani Teresa przepracowała ponad 35 lat, odebrała ponad 8 tysięcy porodów, nieprzespanych nocy nabiera się z 3 lata. - Początkowo to w miesiącu wychodziło po 30-40 porodów, a potem było już coraz mniej, choć teraz, gdzieś od 5 lat jest ich znowu więcej - wylicza położna z Baranowa.

Zdaniem Jerzyk dobra położna powinna być przede wszystkim oddana swojej pracy, troszczyć się o dobro pacjentki, ale także wspierać ją.

- Położne tak po części są aktorkami, bo w domu przecież każda z nas ma kłopoty, każda ma problemy, a kiedy wchodziło się na salę porodową to trzeba było się uśmiechać - wyznaje. - Trzeba było myśleć o rodzącej kobiecie, a nie o sobie. W dyżurce, kiedy był czas, to czasem sobie popłakałyśmy, ale zaraz trzeba było iść dalej.

MATKA NIEJEDNO MA IMIĘ

Zdaniem pani Teresy każda z kobiet do porodu podchodzi bardzo indywidualnie. - Jedne uważają: przyszłam, urodzę i wyjdę, inne są bardzo bojaźliwe, boją się tego. Są też kobiety zagubione i tym szczególnie trzeba pomóc.

Pani Teresa ubolewa jednak nad tym, że teraz położna nie ma dla pacjentki tyle czasu, co kiedyś. - Ograniczono etaty - tłumaczy. - Dziś położna ma mniej czasu dla tej pacjentki, a przecież one potrzebują tego, aby być z nimi,

aby porozmawiać, przytulić...

BLISKOŚĆ MATKI

Na przestrzeni tych kilkudziesięciu lat techniki odbioru porodu raczej się nie zmieniły. Bardziej nowoczesna stała się jedynie sala porodowa. - Kiedyś zaraz po porodzie dzieci „szły” do noworodków, a teraz leżą przy mamach, na sali - mówi pani Teresa. - Bliskość matki, szczególnie w tych pierwszych dniach jest bardzo ważna. Kiedy zaraz po porodzie dostają swoją pociechę, kiedy to dziecko wspina nad tą pierś matki to jest najwspanialsze uczucie. A położna, kiedy widzi, że wszystko jest dobrze, dziecko zdrowe, mama zadowolona to jest wielkie szczęście, tego nie da się opisać.

PROBLEM Z TATUSIAMI

Na sali porodowej różnie jednak bywało. - Kiedyś pacjentki były bardziej otwarte - wspomina się pani Teresa. - Krzyczały, że nigdy więcej, czasami przeklinały, na czym świat stoi. Często i mężom się dostało „dobre słowo”.

Wiele wnosili też sami tatusiowie, kiedy byli przy porodzie. - Bywały takie przypadki, że tatusiowie mdlejąc głowy rozbijali i trzeba ich było wyprowadzać z sali - śmieje się położna. Zamiast dodawać otuchy żonom, czasami było odwrotnie: to one ich uspokajały.

Większość z nich niewiele zresztą później pamięta, wiadać tak przeżywają.

UCIEKŁ, BO RODZIŁA?

Był taki przypadek, kiedy

z uwagi na remont kępińskiej „porodówki” trzeba było zawozić mające rodzic kobiety do ościennych szpitali. - Pamiętam taką sytuację - wspomina położna. - Pojechaliśmy karetką po rodzącą... Wokół domu pełno wysokich pokrzyw, wchodzę na korytarz, straszny bałagan, w pokoju na łóżku wielka pierzyna, pod nią kobieta. Jej mąż, nie wiedząc, czemu uciekł. Odkrywam pierzynę, a tam widać już główkę. Nie było innej rady, trzeba było odebrać poród w domu. Ale to było dawno...

WIGILIE W SZPITALI

Niejedną wigilię w swoim życiu spędziła pani Zofia w szpitalu, z dała od rodziny. - Kiedy akurat nie było porodu, wynosiliśmy stół na korytarz, żeby być razem z pacjentkami - wspomina. - Zawsze była choinka, kolędy... Gdzieś około godz. 21 przychodzili księża, z opłatkiem, życzeniami, bombonierką. Wiadomo, że gdzieś tam myślami było się w domu, z rodziną...

TRZECIE DZIECKO

Dziś pani Zofia jest już na emeryturze, choć - jak podkreśla - często tęskni za szpitalem. - Ja kochałam tę pracę - mówi wzruszona. - Do

każdego porodu podchodziłam indywidualnie. Sama urodziłam dwóch synów, ale... kolejnych 8 tysięcy przyszło na świat z moim udziałem. Tak chyba troszkę tak, jakbym sama trzecie dziecko urodziła.

Monika Kocińska



MIKOŁAJKOWE STRZELANIE



Mikołajkowe strzelanie o nagrody Starszego Bractwa zorganizowało Kępińskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie, któremu gościnnie udzieliłi właściciele firmy „WUTEH” Państwo Jadwiga i Ryszard Barczokowie.

W ładnie udekorowanej świetlicy rozegrano zawody z wiatrówek. Mimo świątecznego nastroju rozgrywka była zacięta i walkę o II miejsce wygrał Tomasz Witkowski przed Zbyskiem Kęsakiem. Niestety w tym dniu, jak wie-

lokrotnie wcześniej, na Brata Ryszarda Dachowskiego nie było silnych. Zawody zakończono świąteczną kolacją, podczas której życzeń i napoju brackiego nie brakowało.

RED

REKLAMA

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW



tel. 693 464 874 e-mail: ekosan@vp.pl

Firma EKOSAN oferuje instalacje przydomowych oczyszczalni ścieków, bezodpornych zbiorników na ścieki, szamba, zbiorniki na gnojowicę oraz odwadnianie terenów. Oferujemy projektowanie i montaż, serwis oraz fachowe doradztwo. Na miejscu posiadamy preparaty biologiczne i chemiczne. W ofercie zbiorniki na deszczówkę.

AUTO-KOMIS
Tadeusz Hojeński

**Chojećin 6 d
Tel. 781-29-65**

**Urządowe złomowanie pojazdów
Odbiór u klienta gratis**



Człowiek - najlepsza inwestycja

AKADEMIA @ SENIORA

Kurs komputerowy dla seniorów

Projekt realizowany przez Fundację Wrota Wielkopolski w ramach Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej, Działania 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Celem głównym projektu jest aktywizacja i integracja osób starszych, w szczególności poprzez rozwijanie form uczestnictwa seniorów w różnych formach aktywności.

Kurs potrwa 2,5 miesiąca, zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu po 2h,

w miejscowościach:

Donaborów, Kępno, Opatów, Rychtal i Trzcinica.



Udział w kursie jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy: poprzez formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie www.wrotawielkopolski.org.pl i wysłany e-mailem na adres biuro@wrotawielkopolski.org.pl lub dostarczony do biura Fundacji Wrota Wielkopolski, Rynek 21 w Baranowie, do 24.12.2009r., w godz. od 8.00 do 15.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.wrotawielkopolski.org.pl oraz pod nr tel. 62 781 04 33, Tel. 62 781 04 30, lub po godz. 16.00 pod nr tel. 602 469 284.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

ZASIEDLI DO WIGILIJNEGO STOŁU

PERZÓW



10 grudnia w sali wiejskiej w Domasławiu odbyła się Wigilia Gminna. Uroczystość zorganizowana została w Gminie Perzów po raz pierwszy.

Organizatorami przedsięwzięcia byli: wójt Bożena Henczyca - pomysłodawczyni spotkania oraz Gminny Ośrodek Kultury w Perzowie i Koło Gospodyń Wiejskich w Domasławiu.

W tym uroczystym spotkaniu udział wzięli reprezentanci gminy Perzów, radni, ksiądz Piotr Szkudlarek - proboszcz parafii pw. św. Idziego Opata w Domasławiu, sołtysi, przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy, dyrektorzy szkół, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz osoby samotne z terenu gminy.

Część artystyczną, przygotowaną przez Marię Baraniak oraz Marię Wycisk, przedstawili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Domasławiu. W świąteczny klimat wszystkich zebranych wprowadził zespół „Perzowianki”, wykonując najpiękniejsze polskie kolędy. Podczas uroczystości zorganizowano kiermasz kartek świątecznych i ozdób choinkowych, wykonanych przez członków Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacji Skautingu Europejskiego, którzy zebrane środki przeznaczą na organizację zimowiska.

Po części artystycznej, ksiądz proboszcz odczytał fragment Ewangelii, następnie wszyscy przystąpili do wspól-

nej modlitwy oraz łamania się opłatkiem i składania życzeń. Później goście zasiedli do stołów, zastawionych tradycyjnymi świątecznymi potrawami, przygotowanymi przez członkinie KGW w Domasławiu. Do całości przedsięwzięcia przyczyniły się także dzieci z koła plastycznego, działającego przy GOK, które wykonały piękne dekoracje.

- Dziękuję serdecznie paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Domasławiu za przygotowanie smacznej i pięknej Wigilii, a także wszystkim za przybycie. Mam nadzieję, że ta Wigilia stanie się tradycją w naszej gminie - na zakończenie powiedziała wójt Bożena Henczyca.

Dominka Drapiewska

REKLAMA

WYPOSAŻONY JAK NIGDY DOTĄD

Nowy Outlander

5osób
wersja ciężarowa
Odlicz
22% VAT



- Nowe, bogatsze wyposażenie i ekskluzywne wnętrze
- 8 poduszek bezpieczeństwa w standardzie
- Bezkonkurencyjny napęd 4x4 All Wheel Control
- Możliwość odliczenia 22% podatku VAT

AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI - AUTO CENTRUM LIS SP. J.
62-800 KALISZ, UL. CZĘSTOCHOWSKA 211, TEL./FAX (0-62) 766-78-00
WWW.MITSUBISHI.KALISZ.PL



PIĘKNA TRADYCJA W ŻSP NR 1

KĘPNO



To już tradycja. W miniony piątek dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kępnie zorganizowali spotkanie oplatkowe, na które zaprosili osoby starsze i samotne. Brawo.



KĘPNO Radni uchwaliли budżet i zatwierdzili nowe taryfy za wodę i ścieki

WIĘKSZOŚĆ BYŁA ZA

56.734.483 złotych dochodów i 62.269.483 wydatków zapisano w przyszłorocznym budżecie kępińskiej gminy. Deficyt budżetowy pokryty będzie przychodami z pożyczek i kredytów - uchwalono. Wzrosną opłaty za wodę i ścieki.

Dwie ważne decyzje: o przyjęciu przyszłorocznego budżetu i zatwierdzeniu nowych taryf za wodę i ścieki podjąć musieli podczas ostatniej sesji kępińscy radni

W pierwszym przypadku wszystko wydawało się być formalnością, bo przecież nowy budżet był już szczegółowo analizowany w czasie debaty przedsesyjnej, zdobył też pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej

POŻYCZA 8 MILIONÓW

- Projekt budżetu na rok 2010 zakłada uzyskanie dochodu w wysokości 56 milionów, a wydatki mają wynieść 62 miliony złotych

- przypomniał burmistrz Piotr Psikus. - Różnica między dochodami a wydatkami, czyli deficyt w wysokości 5,5 mln złotych, pokryty zostanie przychodami z pożyczek i kredytów w wysokości 8 milionów oraz przychodami z pożyczki udzielonej gminie Baranów w wysokości 100 tysięcy zł.

Jeszcze trzeba było tylko wprowadzić kilkanaście autopoprawek wynikających z uwag RIO i projekt budżetu był niemal gotowy.

CO MA PIERNIK DO WIATRKA?

- Gdyby głosować przeciwko, a nie mam argumentów, żeby głosować przeciwko, ale na przyszłość prosiłbym innych radnych, którzy są przeciwko pani Kempowej i głosują przeciwko niej (chodzi o uparte odmawianie Kempowej przez koalicję prawa członkostwa w komisji rewizyjnej) o uzasadnienie, dlaczego - wyznał radny Mikołaj Rybak.

- Przepraszam, a jaki to ma związek z omawianym projektem uchwały - zapytał przewodniczący rady Andrzej Stachowiak. - Rozmawiamy przecież teraz o budżecie.

- To ma taki związek - odparł Rybak - że ja tak samo mogę zagłosować przeciwko, ale nie mam argumentów, żeby robić to przeciwko.

- Przecież głosujemy - wtrącił Stachowiak.

- To co? Tak się głosuje, jak ktoś karze, czy tak jak ktoś uważa - odparł Rybak. - Ja nie mam żadnych przeciwwskazań, bo w budżecie nie ma się do czego doczepić, dlatego będę głosował za. Ale w przyszłości, gdy jest takie głosowanie przeciwko pani Kempowej, to chcę, żeby było uzasadnione. Dlaczego na przykład pan Bera się nie zgadza, dlaczego pan Czworowski się nie zgadza, pani Witkowska się nie zgadza...

- Panie radny, ale to jest sprawa każdego radnego - mówił Stachowiak.

- To też mi o to chodzi, czy to jest sprawa tego radnego, czy grupy radnych - nie ustępował Rybak.

JESTEM PRZECIW

Kiedy przyszło do zatwierdzenia nowych taryf na zaopatrzenie w wodę i zbiorcze odprowadzanie ścieków, głos zabrała radna Aniela Kempa. - Uważam, że stosowanie równych taryf na wodę i ścieki dla odbiorców w gminach Baranów i Kępno, oraz ukroczenie rozrzutności w gospo-

darce finansowej spółki zawiązką doprowadzi do sytuacji, że wymagane przychody w spółce będą osiągnięte bez proponowanych podwyżek - oświadczyła.

Kempa zwróciła uwagę, że nowe, podwyższone taryfy i opłata abonamentowa dotyczą wyłącznie odbiorców w gminie Kępno. - Z identycznym wnioskiem o zatwierdzenie taryf i wprowadzenie opłaty abonamentowej przez Mirosława Grygiera nie wystąpił do Urzędu Gminy i radnych w Baranowie - podkreślała.

Radna przypomniała, że aktualnie w gminie Kępno taryfy na wodę i ścieki należą do jednych z najwyższych w Wielkopolsce.

- Zgodnie z przedłożonym wnioskiem odpłatność w 2010 roku za 1 m³ łącznie wody i ścieków ma wzrosnąć dla gospodarstw domowych o 0,49 zł, natomiast dla pozostałych odbiorców o 0,56 zł - wyznała. - Proponowana opłata abonamentowa ma wynosić dla gospodarstw domowych brutto 5,39 zł (płatne co dwa miesiące), a dla pozostałych odbiorców 17,01 zł (płatne co miesiąc). W związku z faktem, że w przyszłym 2010 roku w gminie Baranów taryfy za wodę i ścieki łącznie wynoszące 5,14 zł brutto za 1 m³ pozostać mają niezmiennione, a w gminie Kępno wynosić mają za wodę i ścieki łącznie 8,19 zł brutto, to taka różnica na niekorzyść odbiorców w Kępnie jest nie do przyjęcia - oświadczyła radna. - Do tego dojdą jeszcze w gminie Kępno opłaty abonamentowe - dowodziła.

WBREW PRZEPISOM

Kempa przypomniała, że przecież od 2009 roku wszystkie przychody i koszty spółki związane z jej działalnością w gminach Baranów i Kępno są rozliczane wspólnie. Sporządzane są jednolite dla spółki: bilans oraz rachunek zysków i strat, bez odrębnych bilansów oraz rachunków zysków i strat dla gmin Baranów i Kępno. - W związku z powyższym różnicowanie taryf przez tę samą spółkę dla odbiorców w gminach Baranów i Kępno narusza przepisy zawarte w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków - oznajmiła.

CZY ZNA USTAWĘ?

Radna nie kryła swojego zdziwienia oświadczeniem, jakie prezes Wodociągów Kępińskich złożył podczas

debaty przedsesyjnej, kiedy to poinformował radnych, że do października 2010 roku w gminie Baranów obowiązywać będą taryfy stosowane w 2009 roku, czyli znacznie niższe niż taryfy, które w 2009 roku obowiązywały w Kępnie. - Powołał się przy tym na zapisy art. 24a ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków - oznajmiła Kempa. - Z tego miejsca zadaje pytanie: czy prezes zarząd Mirosława Grygiera nie zna ustawy, która dla zarządzającego przedsiębiorstwem o takim profilu powinna być „elementarzem”? Przecież art. 24a w/w ustawy obowiązuje już od kilku lat. Dlaczego nie mówił o tym roku temu, gdy dla mieszkańców gminy Kępno przeforsował drakońskie podwyżki na 2009 rok? Postępowanie prezesa Grygiera polegające na wielokrotnym wprowadzaniu radnych w błąd, manipulowaniu poprzez przekazywanie kłamliwych informacji jest naganne, o czym przy tej okazji informuję pana burmistrza i Radę Nadzorczą Spółki.

PRZECIEŻ NIC SIĘ NIE ZMIEŃIŁO

Kempa dowodziła też, że przywoływanie w obecnej sytuacji art. 24a w/w ustawy i tak nie ma sensu. - Zapisy art. 24a jednoznacznie określają, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby w przedsiębiorstwie wodociągowo-kanalizacyjnym mogły być stosowane taryfy uchwalone przez Radę Gminy na wniosek organu wykonawczego gminy - mówiła. - Otóż takie taryfy mogą być stosowane przez pierwsze 18 miesięcy tylko w przypadku powołania lub utworzenia przedsiębiorstwa wod-kan. lub podjęcia przez istniejące przedsiębiorstwo nowego rodzaju działalności gospodarczej w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków. Spółka Wodociągi Kępińskie nie została powołana ani nie została utworzona w latach 2008-2009, od wielu lat w zakresie działalności ma zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, zatem przywoływanie przez pana Grygiera art. 24a w/w ustawy jest bezzasadne - mówiła z przekonaniem.

Wbrew protestom radnej, nowe taryfy zostały jednak zatwierdzone.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Kępno
Piotr Psikus
oraz
Proboszcz Parafii p.w. św. Marcina w Kępnie
ks. kanonik Krzysztof Nawrocki
zapraszają na

KONCERT KOŁĘD

„Gwiazdo świeć, kołęduj”

Wspólnie kołędują:

Alicja Majewska,
Halina Frackowiak,
Zbigniew Wodecki,
Włodzimierz Korcz

28 grudnia 2009r. godz. 19.30

Kościół p.w. św. Marcina w Kępnie

Koncert współorganizowany przez Kępiński Ośrodek Kultury

Człowiek – najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ROZWOJU



REALIZATOR PROJEKTU
Urząd Miasta i Gminy w Kępnie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Mogło być gorzej”

Do naszego ostatniego, robionego niemal „na gorąco” materiału pt. „Mogło być gorzej. Kontrakt SP ZOZ na tym samym, co w tym roku poziomie” wkrađło się kilka nieścisłości, na co zwrócił nam uwagę dyrektor SP ZOZ w Kępnie Andrzej Jackowski.

W rzeczywistości bowiem nie o wzroście „kosztów funkcjonowania szpitala”, ale o wzroście „cen usług medycznych” mówił dyrektor, dowodząc w ten sposób, że choć przyszłoroczny kontrakt ma być utrzymany na tym samym, co w 2009 roku poziomie, to tak naprawdę tych środków będzie mniej.

Dyrektor nie stwierdził też jednoznacznie, że w przypadku niezapłaconia przez NFZ nadwykonia za 2009 rok „zmniejszenie świadczeń spowoduje znaczące obniżenie kosztów”, stwierdził jedynie, że wtedy będzie się trzeba nad tym zastanowić.

Jeśli zaś chodzi o podwyżki dla pracowników, dyrektor twierdzi, że „nie ma pewności czy znajdują się pieniądze na podwyżki dla personelu”, my tymczasem podaliśmy (nie jest to bezpośrednio cytowana wypowiedź dyrektora, a jej konkluzja), że cyt. „W optymistycznym wariacie może znaleźć się nawet pieniądze na podwyżki dla personelu. Nie ma jednak co do tego pewności, gdyż pensje będą jak zwykle ustalane w styczniu, w ramach negocjacyjnego trybu ustalania wynagrodzeń”. **RED**

KĘPNO Życie prawdziwych mężczyzn, czyli...

ANIOŁKI NIEOGOLONE



„Górnik”, „Wania”, „Muszka”, „Pomarańcza” i „Robiś”. Każdy ma swoją opowieść. - Nas tu tylko po tych ksywkach znają, całe Kępno nas zna - wyznają. - Swój teren już tu oznaczyliśmy, obcym od nas wara. My spokojni po procentach jesteśmy... Takie aniołki, tylko czasami nieogolone.

ICH OAZA

Pub przy ul. Krętej o intrygującej nazwie „Oaza”,

prawie wszystkie stoliki zajęte. - Tu wszyscy są stałymi tubylcami, przesiadują całymi dniami - tłumaczy młoda barmanka. - Zwłaszcza teraz, jak na dworze zimno. O, widzi pani, tam pod ścianą siedzi dwóch mężczyzn. Ten z brodą to pan Janusz, on to o życiu dużo może powiedzieć. W sumie miły człowiek, tylko ten alkohol...

Wpraszamy się więc do „oazy” pana Janusza, jako bilet wstępu stawiamy na stole butelkę wina.

ICH ŚWIĘTA

- Jak wygląda nasza Wigilia? - powtarza pytanie pan Janusz, nazywany przez kolegów „Górnikiem”. - Ja to wstaje rano, kąpie się, szykuje sobie garnitur, bo wie pani, ja to Wigilię spędzam albo u brata, albo u siostry - tłumaczy pan Janusz. - Wiadomo, w święta rodzina najważniejsza, ale rano to się tutaj spotykamy z kolegami i trochę sobie wypijemy, ale tak nie za dużo. Wiadomo jak to każdy facet od rana.

- No dobra, czasami to się trochę za dużo za ten kołnier wleje - wtrąca pan Rafał, ksywka „Wania”. - Potem to się jeszcze wieczorem ze szwagrem obali jakąś flaszkę. Tylko wiesz co? To jest tak, że jak ten alkohol już produkują to trzeba go pić, bo tak to by tylko stał na półkach i by się psuł - mówi z przekonaniem.

KOLOROWY ŚWIAT

Kilkanaście lat temu, kiedy pan Janusz mieszkał na Śląsku z dziećmi i żoną, jego Wigilia wyglądała zupełnie inaczej. - Wszyscy razem te święta spędzaliśmy, było takie ciepło rodzinne, ale po-

tem z żoną się „pochlapałem” i przeprowadziłem się tutaj do mamy - wyjaśnia. - Ale nie pokłóciliśmy się przez alkohol, tylko przez to, że dzieci chciały wyjechać do Niemiec, a ja się z tym nie zgadzałem. Teraz to picie tak jakoś się zaczęło, tak trochę bez kontroli. Chyba za dużo, ale co zrobić?

- Bo w tym Kępnie to nie ma nic do roboty, ani się nic w telewizji nie zobaczy, ani nic - mówi pan Rafał. - A jak człowiek się upije, to aż świat się taki kolorowy staje, normalnie piękny.

HALNY W PLECY

- My, jak jest Wigilia to do kościoła idziemy - zarzeka się „Wania”. - No tylko czasami nas wywieje na stację na małe winko - po chwili dodaje. - Tu jest pozamykane, to trzeba sobie jakoś w te święta radzić. A jak już wychodzimy z tej stacji to wiatry różnie wieją, nawet niejednemu to halny w plecy wieje. No i tak to wyglądają te nasze święta. Są makielki, groch z kapustą... Jak to mówią: święta, święta i po świętach, dzień jak każdy inny. A później to już tylko sylwester, tylko że to nie jest już zwykły dzień.

WIGILIA Z KOTAMI

- A ja to już od 7 lat jestem bezdomny, nocuje tylko w noclegowni, ale tam to już o 7 rano trzeba wyjść - zachęca swą opowieścią pan Kazimierz, ksywka „Muszka”. - Każdą Wigilię to ja spędzam sam, na klatkach schodowych z kotami, bo ludzie to nie chcą pomagać nawet w ten dzień. Najchętniej to pogoniliby jeszcze miotłą, nawet kawałka chleba nie chcą dać. Takie życie. A co, jakby alkoholu nie

było? - zastanawiają się „oazowiczowie”. - No co by było? Nic by nie było - mówi zgodnie. - Ludzie to by się chyba pozabijali, bo jak jest alkohol to człowiek nie myśli o swoich problemach i o całym świecie zapomina.

SYLWESTRA NIE DOCZeka

Po 15 minutach dosiada się do nas Marek zwany „Pomarańcza”. - A o czym wy tu tak dyskutujecie? - dopytuje. - My tu tylko tak logicznie rozmawiamy - zapewnia pan Janusz. - Ty po winięzaku, to logicznie rozmawiać nie można.

Próbujemy sprowadzić rozmowę na bardziej bezpieczniejsze tory. Wracamy do sylwestra.

- Ale niech się panienska nie boi, my to niegroźni jesteśmy - zapewniają panowie. - Fakt, wypić lubimy, ale awanturników z nas nie ma.

- No, ja tam trochę posiedziałem, jakieś 10 lat - wyznaje „Pomarańcza”. Wronki, Rawicz, te sprawy, ale to tam nieważne, pomyłka to była.

- Dobra, wracamy do sylwestra - mówi pan Janusz. - Czasami w sylwestra to jest tak, że nawet się nie popije, tylko „biała sala” i tyle - wyznaje.

- Jak się mieszka na rynku to wiadomo, wyjdzie się, z tym czy tamtym wypije i już człowiek nawalony - śmieje się pan Rafał. - A czasami, jak dobrze pójdzie to się nawet północy nie doczeka, tylko się padnie. A jak moi znajomi z Holandii przyjadą to alkohol to całymi skrzynkami normalnie idzie, wtedy to się dzieje.

PRZEPUSTKA DO INNEGO ŚWIATA

Pan Krzysztof, przez kolegów nazywany „Robiś” wspomina inne czasy, lepsze... Więcej pieniędzy było, człowiek miał co robić, a teraz? - mówi rozczalony. Władza bardziej o ludzi powinna dbać - przekonuje.

- Masz racje - wtrąca się pan Włodzimierz, ksywka „Kosiarek”. - A potem się dziwią, że ludzie sięgają do kieliszka, jak nie ma co robić. Dla nas alkohol to przepustka do lepszego innego świata. Ale my, jak już pijemy to porządne z nas chłopiska, nie ma to tamto. Pewnie, że zawsze możemy przestać pić, tylko po co?

OD NAS WARa

- Nas tu tylko po tych ksywkach znają, całe Kępno nas zna - mówią nasi bohaterowie. - Swój teren już tu oznaczyliśmy, obcym to wara od nas. My spokojni po procentach jesteśmy, takie aniołki, tylko czasami nieogolone.

Monika Kocińska

REKLAMA

11-stka

TOR KARTINGOWY

TOR O DŁUGOŚCI 400mb

GOKARTY RIMO POJEMNOŚCI 200cm³

REZERWACJE: TEL. 502 112 205

Czynne:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 16.00 - 23.00
SOBOTA - NIEDZIELA 12.00 - 24.00

LUBLINIEC UL. OLESKA 18
(OBOK GALERII 11-STKA)

WWW.KARTINGLUBLINIEC.PL

SOLIDNY PARTNER NA BUDOWIE

Nadchodzi wielka wygrana!



Załącz lokatę SGB

Jak wejść do gry?

Załącz 6-miesięczną lokatę SGB w Banku Spółdzielczym lub GBW SA i zagraj o Mercedesa klasy C oraz o ponad 600 innych nagród!

Wystarczy tylko 500 złotych, aby przyłączyć się do gry i wziąć udział w losowaniu nagród! Masz czas do 21 grudnia 2009 roku.

Ponad 600 nagród

www.rbs.lututow.pl

SGB Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie
ZAPRASZAMY

CZAJKÓW tel. 62 731 10 03
KRASZEWICE tel. 62 731 20 07

GRABÓW N/PROSNA tel. 62 730 50 73
MIKSTAT tel. 62 731 92 13

Nowe Punto Evo motorem ewolucji.



KREDYT 0% przez 2 lata.

- NAJNOWSZEJ GENERACJI
- SILNIK BENZYNOWY MULTIAIR. ZAINSTALOWANY.** do 12% większa moc, do 16% mniejsze spalanie
- SYSTEM MULTIMEDIALNY BLUE&ME - TOMTOM. ZAINSTALOWANY.**



www.fiatpuntoevo.pl

Nowy Dealer: TRANS-POZ S.A.

62-800 Kalisz, ul. Wrocławska 89
tel. (0-62) 768 70 41



Kredyt 0% przez 2 lata: okres kredytowania samochodu 1-8 lat, minimalna wpłata 0%, opłata przygotowawcza 5%, oprocentowanie przez pierwsze 24 miesiące 0%, potem standardowe oprocentowanie Fiat Bank Polska S.A., obowiązkowe ubezpieczenie sploty kredytu Bezpieczny Kredyt lub ubezpieczenie GAP/RTI. RRSO: 7,05% (przykładowe parametry kredytu: okres kredytu 24 miesiące, 0% pierwszej wpłaty, ubezpieczenie sploty kredytu Bezpieczny Kredyt w opcji Komfort i opłata przygotowawcza 5%, finansowane w kredycie). Oferta kredytowa obowiązuje do 31.12.2009. Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Szczegóły oferty w salonach. Fiat - marka samochodów o najniższej średniej emisji CO₂ w Europie (źródło: JATO Dynamics. Na podstawie średniej objętościowo-wagowej emisji CO₂ g/km, zmierzonej wśród 25 marek o najwyższej sprzedaży w pierwszym półroczu 2009 roku).



meble
GAWIN

0 RABATY! - PYTAJ W SKLEPIE

Ostrzeszów, ul. Kaliska 18, tel. 62 730 15 51

godziny otwarcia:
pn-pt 10,00-18,00
sob. 9,00-13,00

kuchnia
ARGENTO
od 999zł

nowość!
CONNECT



szafa
OLIWIA II
1 499zł



dl 240 cm
wys. 235 cm



segmenty kuchni w całości



NATA
od
1 649zł

NOWOŚĆ!
ZABUDOWA WNEK

DOWÓZ MEBLI GRATIS!

PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

BABY BOOM

W SALONACH RENAULT

**CLIO,
6 MIESIĘCY****NAPRAWDĘ MŁODE MODELE RENAULT****NOWE CLIO**

NA WYPRZEDAŻY:

RABAT 4000 zł

KREDYT 50/50



www.renault.pl

ZAPRASZAMY DO SALONÓW PO NAJNOWSZE MODELE RENAULT. SKORZYSTAJ Z RABATU I Z KREDYTU, BO W RENAULT OFERTY MOŻNA ŁĄCZYĆ.Stan na dzień 16.11.2009 r. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 7,5 l/100 km, emisja CO₂ od 116 do 179 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.renault.pl

Renault elf

**AUTO LIDER**

Kalisz, ul. Łódzka 69, tel. 62/50 22 150, 76 45 080

Ostrów Wielkopolski, ul. Poznańska 78, tel. 62/73 53 355

**WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
SZTAB W KOBYLEJ GÓRZE***Zaprasza na***WIECZOREK TANECZNY**Który odbędzie się dnia 09.01.2010
w restauracji Jantar w Kobylej Górze
rozpoczęcie o godz. 19.00Grać i zabawiać Państwa będzie
zespół**Blue Bit**

koszt 140 zł od pary

Zapisy przyjmuje restauracja Jantar
lub pod numerem telefonu 604 230636

Całkowity dochód z imprezy zasili konto WOŚP w Kobylej Górze

!!! SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Patroni medialni:

CZAS
OSTRZESZOWSKITwój
PULS
tygodnia

kur'er

XVIII FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY**10.01.2010****KOBYLA GÓRA****18
finał****PO RAZ DRUGI GRAMY DLA DZIECI
Z CHOROZAMI ONKOLOGICZNYMI**

Program:

- otwarcie - godz. 14.00
- występ przedszkolaków
- występy podopiecznych DPS Kobyla Góra
- występy szkół podstawowych z Kobylej Góry
- występ uczniów z gimnazjum z Kobylej Góry
- konkurs karaoke (główna nagroda)
- konkursy sprawnościowe
- koncert zespołu "Blue Bit"
- koncert wieczoru - zespół
Modern Talking Reloaded (Niemcy)
- licytacja
- światelko do nieba (pokaz sztucznych ogni)

*Modern Talking
RELOADED*

Atrakcje dodatkowe:

- loteria fantowa (każdy los wygrywa)
- ciepły bufet:
grochówka, zupa meksykańska,
kielbaski, kaszanka,
kawa, herbata, ciasto
- zabawy dla dzieci:
suchy basen, zamek,
zdjęcie z kubusiem puchatkiem,
shrekiem



Patroni medialni:

CZAS
OSTRZESZOWSKITwój
PULS
tygodnia

kur'er

HOROSKOP

BARAN 21.III - 20.IV



Powodzenie w każdej dziedzinie, ale jeśli chodzi o osoby, które dopiero poznasz, to uważaj. Niektóre z nich przesadnie fantazjują, nie bądź łatwowierny, nie wier bezkrytycznie w każde ich słowo. Jeśli zmęczysz się nadmiarem obowiązków w firmie, w sobotę spotkaj się z przyjaciółmi, po prostu baw się!

BYK 21.IV - 20.V



Spróbuj zapanować nad swoją arogancją i przesadną pewnością siebie. Pamiętaj, że to nie ty jesteś pekipem świata i nie od Ciebie zależy, co zrobi w danym momencie Twój przełożony! Niestety, nie dysponujesz ostatnio dobrym samopoczuciem i formą fizyczną. Znowu więc nie zdołasz oczarować nikogo. Ciężki tydzień i już!

BLIŹNIĘTA 21.V - 20.VI



Masz niezłe dochody, w niektórych wzbudza to zazdrość. Nie przejmuj się, jesteś zaradny i rozważny, zadziwisz jeszcze wiele osób swoimi przedsięwzięciami. Tylko nie spoczywaj na laurach po każdym sukcesie. To nie najlepszy czas na inwestowanie znacznych sum pieniędzy w niedochodowe interesy. Lepiej trochę zaoszczędzić.

RAK 21.VI - 21.VII



Dużo spraw do rozwiązania, bądź ufny, nie odrzucaj dobrych rad, zwłaszcza że niektórzy mogą mieć naprawdę cenne uwagi. Im dłużej zastanawiasz się nad swoim postępowaniem, nad tym, jaki motyw skłonił Cię do takiego właśnie ruchu, tym gorzej na tym wychodzisz. Być może powinieneś znaleźć inny sposób na siebie...

LEW 21.VII - 20.VIII



Przydałoby się trochę wytrwałości w tym, co robisz. Chcesz zrzucić parę kilogramów? Chodzisz na siłownię? No dobrze, tylko dlaczego późnym wieczorem plądujesz po kuchni? Masz przy sobie partnera, który sprawia, że nie czujesz się samotny, a mimo to ciągle na coś narzekasz, ciągle czegoś Ci brakuje... Być może pogodowa depresja?

PANNA 21.VIII - 20.IX



Wygórowane żądania w sprawach zawodowych, wysokie wymagania względem partnera, trudno będzie znaleźć kogoś, kto w pełni zaspokoi Twoje aspiracje... Może daruj sobie chociaż ciągle poprawianie i krytykowanie innych! Już chyba dość było awantur, wyczerpałeś limit! Przyjrzyj się sobie z boku i wyciągnij wnioski...

WAGA 21.IX - 20.X



Chcesz poprawić swoje samopoczucie? Odwiedź fryzjera, poświęć czas na inne potrzebne zabiegi, które pomogą Ci zachować dobrą formę. To ważne, bo zmieniając swój wizerunek, zmienisz automatycznie nastawienie współpracowników do Ciebie. Zresztą sam poczujesz się atrakcyjniejszy, nabierzesz pewności siebie.

SKORPION 21.X - 21.XI



Być może rodzinne dylematy nie powinny ciągnąć się w nieskończoność, bo nie ma w nich nic godnego aż takiej uwagi. Może spróbuj uzdrowić atmosferę w domu organizując święta u siebie. Zaproszenie najbliższych do wspólnego biesiadowania, a przedtem wspólne przygotowywanie np. wigilijnej kolacji sprawią oczekiwane pojednanie.

STRZELEC 22.XI - 21.XII



To, czy dostaniesz jeszcze jedną szansę od partnera, okaże się jeszcze w tym tygodniu. Popeliłeś w związku tyle błędów, że właściwie rozstanie i całkowite zmiany w sprawach sercowych są jakby nieuniknione. Wcale tego nie chcesz, więc zacznij walczyć o to uczucie. W pracy na szczęście spokój, nie musisz dzielić swojej uwagi...

KOZIOROŻEC 22.XII - 20.I



Musisz zdecydować, czy jesteś niezadowolony ze swoich zawodowych osiągnięć, czy może raczej wypadałoby zmienić partnera? Z pewnością, jeśli chcesz poprawić coś w swoim życiu, postaw na jeden z tych problemów i go po prostu rozwiąż. W weekend, chociaż będziesz zmęczony, postaraj się nadrobić zaległości w porządkach.

WODNIK 21.I - 18.II



W firmie trwa dalej reorganizacja, wiele spraw wymaga szybkiej reakcji z Twojej strony. Ale za to w życiu towarzyskim aż huczy od zaproszeń, rewizji i innych atrakcji. Warto skorzystać chociaż z części z nich. Na jednym ze spotkań znajdziesz swoją połowę...

RYBY 19.II - 20.III



Męczą Cię sprawy rodzinne, nie możesz nawiązać kontaktu z najbliższymi. Trudno Ci nawet dogadać się z przyjaciółmi. Być może huśtawka nastrojów i złe samopoczucie spowodowane są brakiem wypoczynku. Większość dnia nie ma Cię w domu, pracujesz, a wieczorem padasz zmęczony. Zmień to, albo stracisz kontakt z bliskimi.

Wasze Bobasy

1. Bartek, syn Sylwii i Dariusza Krychów z Ostrzeszowa, ur. 14.12.2009 r. o godz. 9:35, waga 3300 g., dł. 54 cm.

2. Maria, córka Joanny i Dariusza Chlastów z Biskupic Ołobocznych, ur. 16.12.2009 r. o godz. 12:55, waga 2900 g., dł. 51 cm.

3. Przemek, syn Barbary i Włodzimierza Kuberów z Kaliszkowic Ołobockich, ur. 16.12.2009 r. o godz. 10:10, waga 3620 g., dł. 56 cm.

4. Hubert, syn Emilii i Pawła Lenart z Mroczenia ur. 16.12.2009 r. o godz. 22:05, waga 3180 g., dł. 52 cm.

5. Igor, syn Magdaleny i Michała Kempnińskich z Kępna, ur. 16.12.2009 r. o godz. 19:45, waga 3620 g., dł. 53 cm.

6. Lena, córka Marty i Emiliana Moras z Kuźnicy Skakawskiej, ur. 14.12.2009 r. o godz. 2:10, waga 4060 g., dł. 57 cm

7. Tymoteusz, Syn Karoliny i Tomasz Góreckich z Osin, ur. 15.12.2009 r. o godz. 19:05, waga 4020 g., dł. 57 cm.

8. Paulina, córka Anny i Rafała Siwiak z Krajenki, ur. 14.12.2009 r. o godz. 9:05, waga 3330 g., dł. 52 cm.

9. Hubert, syn Eweliny i Mariusza Guzenda z Kraszowa, ur. 13.12.2009 r. o godz. 10:45, waga 3100 g., dł. 53 cm.

10. Sebastian, syn Ewy i Mariusza Wronków z Komorowa, ur. 9.12.2009 r. o godz. 14:35, waga 3900 g., dł. 55 cm.

11. Syn Anny i Sławomira Adamskich z Ostrzeszowa, ur. 13.12.2009 r. o godz. 20:05, waga 3800 g., dł. 57 cm.

12. Jan, syn Agnieszki i Jakuba Gesielskich z Mikstatu, ur. 12.12.2009 r. o godz. 3:45, waga 4120 g., dł. 58 cm.

REKLAMA

Zajazd „Siodło” zaprasza na Bal Sylwestrowy

BOGATE MENU
SZAMPAŃSKA ZABAWA
GRA ZESPÓŁ „FIZZ”
POKAZ FAJERWERKÓW

Kobyła Góra, ul. Onufry 14
tel. 62 731 75 01; 692 450 274

Świat Najlepszych Telewizji

NAJLEPSZA OFERTA W NAJLEPSZEJ CENIE

"BEST"
ul. Borek 5,
63-500 Ostrzeszów

AGD, RTV,
KOMPUTERY
PROFESJONALNY
SERWIS I MONTAŻ

Najniższe ceny!

REKLAMA

Okna greenline
SYSTEM BEZDROWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe

Szukaj w punkcie z certyfikatem GREENLINE.
www.greenline-profine.pl

OKNAR s.j.
ŚWIBA 78 (k. Kępna)
tel. (062) 791 28 00,
fax. (062) 791 28 01